

narew

TYGODNIK NR 711 23 STYCZNIA 2024 ROK XVI www.narew.info redakcja@narew.info

KINO MILLENIUM dla każdego
w Idealnie Niskiej Cenie

13,99 zł

STAŁA CENA!

Zapraszamy!



CZAS NA ZMIANY!

Przyjazna Łomża

WYPEŁNIJ ANKIETĘ

DOMASIEWICZ.PL

Zależy nam na współpracy, zarówno w województwie, jak i w samym mieście

O kulisach zmian na stanowisku pełnomocnika Prawa i Sprawiedliwości miasta Łomży, koalicji zawiązanej z prezydentem Mariuszem Chrzanowskim, konstruowaniu list do wyborów samorządowych, ale także o remoncie drogi Łomża - Mężenin i linii kolejowej Łomża - Śniadowo - Łapy - Białystok i ze Śniadowa do Ostrołęki z wicemarszałkiem województwa podlaskiego **MARKIEM OLBRYSIEM**, pełnomocnikiem Prawa i Sprawiedliwości miasta Łomży, rozmawia Marlena Siok.

Marlena Siok: - Panie Marszałku, zmiany na stanowisku pełnomocnika Prawa i Sprawiedliwości miasta Łomży, w tak kluczowym momencie, przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi, to dobry ruch?

Marek Olbryś: - Myślę, że był to dobry ruch. Zależy nam na współpracy, zarówno w województwie, jak i w samym mieście. Łomża w regionie jest bardzo

Dokończenie na s. 4-5



Piotr Serdyński wiceprezydentem Łomży



Piotr Serdyński, dotychczasowy radny Rady Miejskiej Łomży z Obywatelskiego Klubu Samorządowego, został nowym wiceprezydentem Łomży. Informacja ta została przekazana podczas 81. sesji rady miasta. Piotr Serdyński zastąpi na tym stanowisku Andrzeja Garlickiego. Obowiązki zastępcy prezydenta objął z dniem 17 stycznia.

- Jestem niezwykle zaszczycony i zmotywowany do działania, jednocześnie czując ogromną odpowiedzialność za sprawy mi powierzone. Najważniejszy jest interes mieszkańców, bez względu na polityczne podziały i sympatie - mówi nowy wiceprezydent Łomży Piotr Serdyński.

Dokończenie na s. 6

ŚwiecSie

Energa | OŚWIETLENIA

Zasmakuj w Łomży

Łomża świeci najpiękniej w województwie! Pomóżmy jej zostać Świetlną Stolicą Polski! Głosujmy na Łomżę!

www.SwiecSie.pl

Mariusz Chrzanowski
Prezydent Łomży

Radni uchwaliли budżet Łomży na 2024 rok

Prawie 481 mln zł po stronie dochodów i ponad 507 mln zł wydatków zawiera budżet miasta Łomża na 2024 rok.

Za jego przyjęciem zagłosowało 15 radnych, przeciw 6, a 1 wstrzymał się od głosu.

Nad projektem budżetu miasta Rada Miejska pochyliła się już w grudniu. Wówczas złożony został szereg propozycji zmian, które wymagały analizy, dlatego głosowanie nad dokumentem zostało przeniesione na styczeń. Ostatecznie zdecydowaną większością z nich prezydent zaproponował jako swoją autopoprawkę.

- Jest to wyraz kompromisu. Swoją osobą potrafiłem doprowadzić do tego, że ten budżet jest przyjęty. Dla wielu środowisk jest niezwykle ważny. Kiedy na sesji grudniowej ten budżet nie został przyjęty, miałem bardzo dużo telefonów, spotkań, podczas których padały pytania co dalej z inwestycjami? Co dalej ze środkami na profilaktykę, na sport, na kulturę, na turystykę, która dzisiaj wybrzmiała na sesji. Dzięki temu, że i radni Prawa i Sprawiedliwości i radni Obywatelskiego Klubu Samorządowego i moi radni zdecydowali się w drodze kompromisu, nie patrząc na przekonania, a mając na uwadze dobro miasta podjąć tę ważną decyzję i przyjąć ten budżet, udało nam się odnieść ten sukces. Myślę, że jest to sukces nas wszystkich – przyznaje Mariusz Chrzanowski, prezydent Łomży. - Dziwi mnie działania radnych, którzy tego budżetu nie chcieli przyjąć, mam tu na myśli radnych z Klubu Przyjaznej Łomży – dodaje wóldarz miasta.

- Wielokrotnie wypowiedzieliśmy się na temat budżetu Łomży na 2024 rok. Jest tam zapisany kolejny bardzo duży kredyt, sięgający 19 milionów złotych. W zasadzie jest to pewien trend w mieście Łomży, praktykowany od wielu lat. Według wieloletniej prognozy finansowej te zadłużenie na koniec roku będzie wynosiło 197 milionów złotych. Przeraza nie tylko wielkość kwoty, ale także brak pomysłu na zejście z tego kredytu. Dlatego Przyjazna Łomża wielokrotnie powtarza, że czas na zmiany w zarządzaniu miasta. Czas by tym miastem pokierowały osoby, które znają się na finansach, które mają



doświadczenie w zarządzaniu finansami. W innym przypadku jest to droga donikąd. Oczywiście jako mieszkańcy możemy się temu biernie przyglądać, tylko kolejne budżety będą praktycznie podobne. Jeżeli przez 9 lat budżety prowadzą do zadłużania miasta, to trudno oczekiwać, że kolejne będą inne. Do tej pory nie zostało zrobione nic, by te zadłużanie zatrzymać. Nie chodzi o to, by oszczędzać na siłę kosztem ludzi. Chodzi o sztukę zarządzania miastem tak, by komfort życia mieszkańców pozostał na podobnym poziomie, a zadłużenie powoli się zmniejszało. - wyjaśnia Dariusz Domasiewicz, radny z Klubu Przyjaznej Łomży. - To jest bardzo duże obciążenie, które nas kosztuje. Sama obsługa długu rocznie to kwoty rzędu 13 milionów złotych. Moglibyśmy spożytkować je na wiele potrzeb, które w mieście są. Czy to chociażby dla seniorów, czy dla uczniów szkół na dodatkowe zajęcia. Jest to potężna kwota. Do stołu, na którym leży budżet miasta należy zasiąść bardzo odpowiedzialnie i przeanalizować czy wszystkie te wydatki są naprawdę potrzebne – dodaje Dariusz Domasiewicz.

Największe zmiany w porównaniu do pierwotnego projektu budżetu miasta dotyczą wnio-

sków zgłoszonych przez radnych Obywatelskiego Klubu Samorządowego. Zdjęto z projektu budżetu miasta zadanie pn. „Rozbudowa mostu na rzece Łomżyczka w ciągu drogi krajowej nr 61, ulica Wojska Polskiego w Łomży”, przenosząc przewidzianą na ten cel kwotę 2,5 mln zł na budowę sali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 5. Zmiany dotyczą także zmniejszenia wydatków w działach „Turystyka” o 163 tys. zł, „Promocja jednostek samorządu terytorialnego” o 370 tys. zł oraz „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” o 175 tys. zł. Przyjmując te zmiany prezydent podkreślał, że spowoduje to brak możliwości realizacji wielu zaplanowanych działań w tych zakresach. Wygospodarowaną w ten sposób kwotę w wysokości 508 tys. zł prezydent proponuje przenieść na zwiększenie rekompensaty dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji, zaś pozostałe 200 tys. zł przeznaczyć na rozpoczęcie „Budowy ulicy Jesiennej w Łomży”, przychylając się w ten sposób częściowo do wniosku radnych Hanka Gałazki i Andrzeja Grzymały.

- Jest to budżet skrojony na trudne czasy. Mieliśmy do czynienia z wysoką inflacją, co wszyscy odczuliśmy. W budżecie tym zapisane zostały jednak zadania inwe-

stycyjne. Mowa tu przede wszystkim o dokończeniu rozpoczętych już przedsięwzięć. Teraz musimy skupić się na tym, by budżet, który właśnie uchwaliśmy był realizowany, i żeby jak najlepiej odpowiadał potrzebom mieszkańców Łomży – mówi wiceprezydent Łomży Piotr Serdyński.

Ostatecznie dochody budżetu miasta mają wynieść 480.792.152 zł, w tym dochody bieżące 437.701.007 zł i dochody majątkowe 43.091.145 zł. Natomiast wydatki opiewają na kwotę 507.587.149 zł, w tym bieżące 422.777.295 zł i majątkowe 84.809.854 zł.

Największy procentowy udział w wydatkach ogółem mają działy edukacyjne oraz z zakresu pomocy społecznej, które łącznie stanowią 62,66% budżetu ogółem. W zakresie inwestycyjnym największe wydatki zostały zaplanowane w dziale „Oświata”. Obejmują one kontynuację budowy Przedszkola Publicznego nr 5 ze żłobkiem oraz hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 5. Przewidziane są również nakłady na termomodernizację I i II LO, Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 4 oraz budynku Hali Sportowej im. Olimpijczyków Polskich przy Szkole Podstawowej nr 9 wraz z zapleczem socjalnym

i pomieszczeniami socjalnymi, a także przebudowa budynku Zespołu Szkół Specjalnych wraz z pionem kuchennym, budowa placu zabaw oraz przebudowa szatni w Szkole Podstawowej nr 10. Zabezpieczono także środki na opracowanie dokumentacji na wykonanie boiska przy Szkole Podstawowej nr 1, hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 4 oraz przygotowanie nowych miejsc żłobkowych przy przedszkolach nr 1 i 5. W innych działkach przewidziano kontynuację modernizacji kamienicy przy ul. Polowej 19 oraz przebudowę budynku na ul. Wesołej 117 na cele mieszkalne. W planach są także przebudowy m.in. ulic: Kasztełańskiej, Reymonta, Kalinowej, Leśnej i Jesiennej, budowa nowych parkingów i chodników, doświetlenie przejść dla pieszych. Największe środki mają zostać przeznaczone na realizację nadnarwiańskich bulwarów.

Planowany poziom długu na koniec 2024 roku ma wynieść 40,92% prognozowanych dochodów ogółem w 2024 r.tj. 196.773.369,01 zł. Deficyt zakładany na 2024 r. w wysokości 26.794.997 zł zostanie pokryty przychodami z tytułu kredytów długoterminowych w kwocie 19 mln zł oraz przychodami w kwocie 7,8 mln zł z wolnych środków.

ZARZĄD REGIONU PODLASKIEGO PO KAŻE ZREZYGNOWAĆ PIOTROWI SERDYŃSKIEMU Z POWIERZONEJ FUNKCJI. WICEPREZYDENT ODPOWIADA:

Nie ma mojej zgody na szantaż, terror, naciski, zastraszanie

Podczas wtorkowej (16 stycznia) 81. Sesji Rady Miasta Łomży Piotr Serdyński odebrał powołanie na funkcję wiceprezydenta miasta Łomży. Już dzień później odbyło się posiedzenie Zarządu Regionu Podlaskiego PO RP, który uchylił uchwałę Rady Powiatu Miasta Łomża ws. zawarcia koalicji z prezydentem Mariuszem Chrzanowskim oraz przyjął uchwałę zobowiązującą przewodniczącego powiatu miasta Łomża Piotra Serdyńskiego do zrzeczenia się do piątku (tj. 19 stycznia) funkcji zastępcy prezydenta miasta Łomża i zerwania koalicji. W czwartkowy poranek (18 stycznia) wiceprezydent Łomży Piotr Serdyński wydał oświadczenie, w którym pisze, że nie rezygnuje z powierzonej mu funkcji.

Oświadczenie Zarządu Regionu Podlaskiego PO RP z 17 stycznia

Na dzisiejszym (17 stycznia) posiedzeniu Zarządu Regionu Podlaskiego Po RP uchylił uchwałę Rady Powiatu Miasta Łomża ws. zawarcia koalicji z prezydentem Mariuszem Chrzanowskim oraz przyjęliśmy uchwałę zobowiązującą przewodniczącego powiatu miasta Łomża Piotra Serdyńskiego do zrzeczenia się do piątku (tj. 19



stycznia) funkcji zastępcy prezydenta miasta Łomża i zerwania koalicji.

Uważamy, że zawieranie koalicji z prezydentem, który przez ostatnie lata jawnie wspierał działania partii rządzącej (PiS) jest sprzeczne z wartościami, przyświecającymi nam przez wieloletnią pracę jako demokratyczna opozycja. W kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu obiecywaliśmy Polkom i Polakom rozliczenie działań polityków Zjednoczonej Prawicy, a nie współpracy z nimi. Dlatego nie ma i nie bę-

dzie naszej zgody na te porozumienie.

Oświadczenie Piotra Serdyńskiego z 18 stycznia

Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy Łomży.

W ostatnich dniach pojawiło się w przestrzeni medialnej wiele sprzecznych ze sobą informacji wprowadzających opinię publiczną w błąd. Dlatego pozwólcie Państwo, że jako Przewodniczący Platformy Obywatelskiej w Łomży, członek władz regionalnych i kra-

jowych PO i Zastępcą Prezydenta Miasta Łomża, odniosę się do nich w kilku słowach.

Po pierwsze, nie jest prawdą, że w Łomży powstała jakakolwiek koalicja PO-PiS. Prezydent Miasta Łomża Mariusz Chrzanowski od 6 lat jest bezpartyjny.

Po drugie, koalicja w Radzie Miasta Łomża została zawarta pomiędzy Obywatelskim Klubem Samorządowym a klubem prezydenckim, bez udziału klubu PiS.

Po trzecie, wszelkie uchwały podjęte przez Radę Powiatu Platformy Obywatelskiej w Łomży, wy-

rażające zgodę na tę koalicję oraz rekomendujące mnie do objęcia funkcji Zastępcy Prezydenta Miasta Łomża, zostały podjęte zgodnie ze statutem partii - jednogłośnie.

Po czwarte, nie ma mojej zgody na szantaż, terror, naciski, zastraszanie. Nie ma mojej zgody, aby o sprawach Łomży decydował Białystok. Nie ma mojej zgody, aby budżet Miasta Łomża był ustalany przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Białymstoku. Nie ma mojej zgody na dyktat polityczny i niszczenie wieloletniej pracy członków Platformy Obywatelskiej w Łomży.

I na koniec. Nie ma mojej zgody na to, aby decyzje Prezydenta Łomży, bądź jego zastępców, zatwierdzano w zaciszu białostockiego magistratu.

Dlatego, Szanowni Państwo, podjąłem decyzję, że nie rezygnuję z powierzonej mi funkcji, Zastępcy Prezydenta Miasta Łomża i będę walczył o dobre imię swoje, swoich współpracowników, członków łomżyńskiej Platformy Obywatelskiej, a przede wszystkim mieszkańców miasta Łomża.

Z poważaniem,
Piotr Serdyński

Decyzję Rady Powiatu Platformy Obywatelskiej RP Miasta Łomża ws. zawarcia koalicji z prezydentem Mariuszem Chrzanowskim poparła posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś.

„Wiemy co jest najlepsze dla naszego miasta Łomża i bierzemy za to współodpowiedzialność”. - napisała w mediach społecznościowych.



Stacja narciarska RYBNO

k. Łomży

www.rybno.pl

TRASY:

- ① - 350 m - czerwona
- ② - 400 m - niebieska
- ③ - 500 m - niebieska
- ④ - 500 m - niebieska
- ⑤ - 400 m - niebieska

wyciąg	długość wyciągu	naśnieżanie /oświetlenie	różnica wysokości
A	300 m	+/+	50 m
B	315 m	+/+	50 m
C	450 m	+/+	55 m
D	200 m	+/+	20 m
E	70 m	+/+	7 m

Łączna długość tras - 2300 m. Powierzchnia tras 8 ha. Trasy ratrakowane.

Zależy nam na współpracy, zarówno w województwie, jak i w samym mieście

znaczącym ośrodkiem. Uważam, że zmiany te już pozwoliły podjąć dynamiczne działania, chociażby w kontekście współpracy z prezydentem Mariuszem Chrzanowskim. Mam tu na myśli uchwalenie budżetu miasta na 2024 rok. Według mnie, jako człowieka doświadczonego w konstruowaniu budżetów, dobrze stało się, że to porozumienie udało się wypracować. Gdyby radni nie udzielili poparcia prezydentowi, to pieczę nad budżetem Łomży sprawowałaby Regionalna Izba Obrachunkowa. Skutkowałoby to brakiem działań inwestycyjnych, brakiem wsparcia finansowego ze strony Unii Europejskiej, ale także województwa podlaskiego. Dlatego cieszę się, że nie doszło do tego, i budżet Łomży w konsekwencji został uchwalony. Dla mnie jest to karygodne, jeśli mieszkańcy miasta wybierają na urząd radnego, to on powinien reprezentować ich wolę, ich interesy i dbać o to miasto. Możemy się różnić, możemy dyskutować, nawet jest to wskazane, natomiast jeśli rzecz idzie o dobro Łomży, czy tak jak w naszym przypadku województwa, wszelkie animozje powinny zostać odrzucone. Nie widzę uzasadnienia dla decyzji tych radnych, którzy byli przeciwko budżetowi Łomży, którzy na 12 miesięcy chcieli zablokować rozwój inwestycyjny miasta.

M.S: - Niektórzy działacze Prawa i Sprawiedliwości twierdzą, że zmiany na stanowisku pełnomocnika PiS miasta Łomży, to efekt rozliczenia Piotra Modzelewskiego z wyborów parlamentarnych, że nie podołał on obowiązkom, natomiast jak zapewniał mnie Bartosz Stasiak, sekretarz zarządu wojewódzkiego PiS, Piotr Modzelewski nie stracił zaufania w partii i jego odwołanie to efekt zmian w modelu zarządzania partią. Przed dotychczasowym pełnomocnikiem zostały postawione nowe wyzwania. Panie Marszałku, jakie były faktyczne powody zmian?

M.O: - Każdy samorządowiec czy polityk poddaje się ocenie wyborców, ale nie tylko. Dla poprzedniego pełnomocnika PiS miasta Łomży ta ocena nie była satysfakcjonująca. To zauważyły władze wojewódzkie Prawa i Sprawiedliwości. Ten nowy model zarządzania partią, o którym Pani wspomniała spowodował to, że Piotr Modzelewski został odwołany. Zastanawiano się, kto mógłby pełnić tę funkcję.



M.S: - Podobno był Pan jedynym kandydatem brany pod uwagę...

M.O: - Rzeczywiście. Ze względu na moje doświadczenie - a przypomnę, że przez 15 lat byłem pełnomocnikiem struktur powiatowych Prawa i Sprawiedliwości i przez ten czas PiS utrzymywał władzę w regionie - uznałem, że należy to wyzwanie mi powierzyć. Myślę, że samorząd powiatowy spisał się doskonale i stanął na wysokości zadania. Tam ta polityka nie oddziaływała aż tak mocno, jak w mieście Łomża. Przez ten czas zawsze byliśmy z radnymi w dużym porozumieniu. Mimo tego, że się różniliśmy, potrafiliśmy się porozumieć. Dzięki temu gminy z terenu powiatu łomżyńskiego mogą się pięknie rozwijać, realizując szereg różnorodnych inwestycji. Mimo tego, że powiat łomżyński nie jest powiatem szczególnie bogatym, żyje się w nim coraz lepiej. To porozumienie, które udawało nam się tworzyć zostało zauważone przez zarząd wojewódzki Prawa i Sprawiedliwości, który uznał, że będę w stanie zaprowadzić tak-

że konsensus w mieście Łomża, że w duchu dialogu będę potrafił zbudować listę do wyborów samorządowych. Ponadto uważam, że poprzez osobisty przykład należy dawać świadectwo gotowości do pełnienia mandatu radnego. Nie może być to osoba przypadkowa, która nigdy nic nie zrobiła dla drugiego człowieka, a chciałaby być na świeczniku i wskazywać drogi rozwoju. Oczywiście potrzebna jest witalność i młodość, natomiast bardzo ważne jest także doświadczenie, które będzie potrafiło właściwie zareagować na potrzeby mieszkańców. To doświadczenie skutkuje analitycznym podejściem do wielu trudnych tematów. Dlatego ci bardziej doświadczeni samorządowcy powinni rozmawiać ze swoimi młodszymi kolegami i przekonywać do działań zmierzających do rozwoju lokalnych wspólnot, jak chociażby miasta Łomży.

M.S: - Panie Marszałku, jeśli dobrze rozumiem, zadania jakie zostały przed Panem postawione przez zarząd wojewódzki, to zjednoczenie i mobilizacja miejscowych działaczy,

w celu wzmocnienia Prawa i Sprawiedliwości przed wyborami samorządowymi?

M.O: - Dokładnie tak. Myślę, że ja jako rodowity łomżyniak i doświadczony samorządowiec, mam szerokie spojrzenie na miasto i nie muszę pytać łomżyniaków "co w trawie piszczy". Od wielu lat ludzie ze mną rozmawiają, przedstawiają różnego rodzaju plany, strategie działania i trzeba się tylko skupić i wybrać odpowiednie dla rozwoju tego miasta. Jako samorządowcy, musimy porozumieć się, na każdym szczeblu, by aplikować po środki zewnętrzne. Konsensus wiele kosztuje, bo niekiedy trzeba zrezygnować z własnych poglądów dla dobra sprawy, ale miasto jest jedno i należy podejmować działania zmierzające do jego dynamicznego rozwoju.

M.S: - Panie Marszałku, a co z listami do rad gmin, miasta, powiatu i sejmiku województwa podlaskiego? Czy już są przygotowane?

M.O: - Można powiedzieć, że jeszcze nie została oficjalnie podana informacja o terminie

wyborów. Premier wspominał o terminie podczas konferencji prasowej, mówiąc, że wybory samorządowe odbędą się 7 i 21 kwietnia, natomiast czekamy na informacje od Państwowej Komisji Wyborczej. Oczywiście czynimy starania, żeby zachęcić jak najwięcej osób, które mają przebiec w swoich dzielnicach czy miejscach zamieszkania. Człowiek, który decyduje się ubiegać o mandat radnego powinien reprezentować swoich mieszkańców. I tak też się dzieje. Mamy już sporo chętnych, nawet już zorganizowaliśmy pierwsze spotkanie. Natomiast jeszcze trochę czasu jest. Czekamy na kalendarz wyborczy, który ogłosi Państwowa Komisja Wyborcza i wówczas będziemy realizować harmonogram, tak, by zmieścić się w tym scenariuszu wyborczym.

M.S: - Zapytam wprost: czy Marek Olbrys będzie "jedyńką" na listach Prawa i Sprawiedliwości do sejmiku województwa podlaskiego w okręgu 3?

M.O: - Tak. Myślę, że jako wieloletni działacz Prawa i Spra-

wiedliwości zasłużyłem sobie na to, by reprezentować subregion łomżyński, tak naprawdę było województwo łomżyńskie. Jestem wicemarszałkiem województwa podlaskiego, który zajmuje się tymi tematami. Ponadto, myślę, że jeżeli ktoś analizuje moje dokonania życiowe, zarówno społeczne, jak i zawodowe, może stwierdzić, że jestem człowiekiem czynu. W jednej firmie, mam tu na myśli Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, pracowałem 36 lat. Właściwie wciąż jestem tam zatrudniony, tylko zostałem oddelegowany na urlop. Nigdy wcześniej nie przypuszczałem, że przyjdzie piastować mi takie stanowisko. Jestem ogromnie wdzięczny ludziom, którzy mi zaufali, którzy w poprzednich wyborach oddali na mnie ponad 15 tysięcy głosów. Był to jeden z najwyższych wyników w województwie. Uważam, że jeszcze wiele powinienem zrobić dla tych osób. Mam tu na myśli szczególnie Łomżę i powiat łomżyński, bo w Łomży zdobyłem prawie 6 tysięcy głosów, w powiecie było to natomiast ponad 6 tysięcy. Dlatego uważam, że z tą energią, z tym zdrowiem i doświadczeniem mogę na rzecz tych osób jeszcze popracować. Jestem po prostu im to winien. Mam wiedzę, doświadczenie, wiem jak poruszać się w tym systemie wojewódzkim, bo to jest bardzo ważne i, jeśli mieszkańcy ponownie zechcą mi zaufać, będę im służył przez kolejne 5 lat. Jeśli coś obiecuję, to dotrzymuję słowa. Można to zauważyć chociażby po tym, co wydarzyło się przez ostatnie 5 lat. Takim ukoronowaniem wszelkich inwestycji, ostatnim z celów, które sobie wyznaczyłem jest modernizacja drogi Łomża – Mężenin. Czyniłem bardzo duże starania, żeby droga ta została wreszcie zrealizowana, bo wszyscy wiemy jak jest ważna. Ona będzie zmodernizowana. Został już wyłoniony wykonawca, spieszmy się z podpisaniem umowy. Chcemy by odbyło się to jeszcze w styczniu. Z punktu widzenia Łomży i powiatu łomżyńskiego jest to bardzo ważny ciąg komunikacyjny. W tej chwili jest wąska, zniszczona i bardzo niebezpieczna. Modernizacja sprawi to, iż będzie szeroka na 7,5 metra. Będzie miała bezpieczne oznakowanie, odwodnienia. Jednym słowem: będzie spełniała wszelkie standardy krajowe. Myślę, że będzie to ostatni element mojej kampanii wyborczej. Jeszcze raz powtórzę - wszystkie rzeczy, które obiecałem, zostały zrealizowane. Mam wrażenie, że to co się zadziało w Łomży, odbyło się we współudziale województwa podlaskiego. Wszystkie tabliczki informujące o wsparciu finansowym samorządu wojewódzkiego czy państwa, to efekt także mojego udziału, moich zabiegów, ale także radnych, którzy popierali działania zarządu województwa podlaskiego. Była to systemowa i drużynowa gra o Łomżę. Może zabrzmi to źle, ale nie ma już tak, że tylko Białystok sięga po środki. Wreszcie udało nam się przekonać i wypracować świadomość, że województwa podlaskiego nie tworzy wyłącznie Białystok, a znaczącą rolę odgrywa tu także subregion łomżyński, subregion suwalski, Bielsk Podlaski czy Siemiatycze. Przez ostatnich pięć lat wszystkie miejscowości w województwie podlaskim były traktowane równo-

miennie. Taka sytuacja miała miejsce po raz pierwszy w samorządzie wojewódzkim. My tak samo płacimy podatki i jesteśmy mieszkańcami tego województwa. To co zauważam, ale także mówią o tym statystyki, po raz pierwszy w historii było tak, że te pieniądze nie trafiały wyłącznie do Białegostoku. Zadziało się tak, dzięki pracy zarówno zarządu, radnych oraz włodarzy gmin i miast, którzy pisali dobre wnioski i aplikowali o środki, które my w województwie podlaskim mieliśmy do rozdysponowania w ramach różnych konkursów i programów. Były one tworzone w taki sposób, by środki do samorządów trafiały w sposób równomierny. Myślę, że jest to widoczne w całym województwie. Takim przykładem może być także powrót do kolejowych przewozów pasażerskich w Łomży. Nie mam tu na myśli Centralnego Portu Komunikacyjnego i tzw. szprychy mającej przebiegać przez Łomżę, ale koleje regionalne. Chodzi o Program Kolej Plus. Już w marcu będzie uruchomiona trasa prowadząca z Białegostoku przez Łapy do Ostrołęki. Ten tor, który istnieje jest w miarę dobrym stanie. Natomiast za trzy lub cztery lata do tej trasy dołączy odcinek Śniadowo – Łomża, z rozjazdem do Warszawy i Białegostoku. Będziemy likwidować wszystkie stare urządzenia kolejowe, łącznie z torami i zasilaniem, na rzecz nowoczesnego taboru kolejowego, który będzie kosztował ponad pół miliarda złotych. Rozmawiamy z Kolejami Mazowieckimi, z samorządem województwa mazowieckiego, otrzymaliśmy duże wsparcie i bardzo dobrze się dogadujemy. Właśnie tymi działaniami zasypujemy rowy między Polską A i Polską B. Chcemy być Polską A w pełnym wymiarze. Myślę, że jest to docelowy model działania wszystkich samorządowców, żeby wzbic się ponad podziały, by służyło to rozwojowi naszego województwa, powiatu i naszego pięknego miasta Łomży.

M.S.: - Co do rozwoju gospodarczego zgoda, natomiast jeśli przyjrzymy się scenie politycznej, nie da się ukryć, że wciąż Białystok nas "ogrywa", decydując niejednokrotnie o losach tego miasta, gdzieś w zaciszu białostockich gabinetów...

M.O.: - Nie wiem z czego to wynika... Ja bym aż tak zdecydowanie tego nie określił, bo minioną kadencją samorządu województwa podlaskiego świadczy zupełnie o czym innym. Powtórzę raz jeszcze, że te pieniądze, którymi dysponujemy wydajemy równomiernie. Kiedyś Białystok przejął sprawę z lotniskiem. Mógł je mieć z pieniędzy wojewódzkich, jednak zrezygnował, jednak nie wszystko było stracone, bo te pieniądze zostały przesunięte na budowę dróg. Właśnie z tych funduszy powstała m.in. droga z Nowogrodu do Zbójnej, wykonana przez poprzedni zarząd. Z lotniska zrezygnował sam prezydent Białegostoku. I nikt nie przekona mnie, że było inaczej. W sejmiku województwa podlaskiego jestem już pięć kadencji i doskonale wiem, jak wyglądała sytuacja. Lotniska w tej chwili mają się bardzo dobrze, przynoszą zyski. Wtedy była obawa, że lotniska regionalne trzeba będzie dotować z budżetów samorządów. Tak się jednak nie stało. Myślę, że to ogromna strata dla Białegostoku. Jest to stolica naszego województwa, z racji tego jest bardzo ważna, natomiast

na należy poświęcić bardzo dużo uwagi działalności innych miast regionu, które również muszą się rozwijać. Wszystko jednak zależy od ludzi. Jeśli mam być szczery, to mi zabrakło tego, żeby Łomża miała swojego wojewodę, bez względu na partyjne podziały. Niezależnie od tego czy to chodzi o Prawo i Sprawiedliwość czy o Platformę Obywatelską. Jesteśmy dumnym miastem i należycie należy nas traktować.

M.S.: - I właśnie to m.in. miałam na myśli mówiąc o "rozgrywaniu" wielu spraw przez Białystok...

M.O.: - Ja również swojego stanowiska nie otrzymałem za darmo. Musiałem włożyć wiele wysiłku, żeby przekonać radnych do swojej osoby i zdobyć zaufanie. To jest praca okupiona latami. Trzeba być naprawdę silnym człowiekiem, żeby przez ten sufit się przebić. Myślę, że Łomża zasługuje na to, żeby mieć jak nie wojewodę, to wicewojewodę. Jest to bardzo trudne, bo nie dość, że jesteśmy podzieleni partiami, to jeszcze jesteśmy podzieleni strukturalnie, regionalnie. Myślę, że to ma jeszcze większy wpływ niż sama polityka. Ta polityka nie powinna przekładać się na prywatne interesy. Jesteśmy łomżyniakami i przede wszystkim powinniśmy mieć na względzie dobro tego miasta, by było ono ośrodkiem niezależnym, dobrze rozwijającym się, który tworzy warunki do dobrego życia dla mieszkańców, a zwłaszcza kolejnych pokoleń, bo Ci młodzi ludzie nam nie wybaczą, że zaprzepaściliśmy szansę kłócąc się i waśniąc, kiedy w kraju była koniunktura gospodarcza i rozwój.

M.S.: - Panie Marszałku, a co jeśli chodzi o ostatnie zmiany w łomżyńskim Magistracie? Czy myśli Pan, że ta symbioza między Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską jest możliwa? Czy rzeczywiście chodzi tu o pracę ponad podziałami na rzecz mieszkańców Łomży?

M.O.: - Czy możliwa jest symbioza Prawa i Sprawiedliwości z Platformą Obywatelską? Powiedziałbym, że nie. Jeśli chodzi o PiS nie rezygnujemy ze swoich zasad,

które mamy na sztandarach, ale chcemy wspierać samorządność. A to, że Koalicja Obywatelska również chce zadbać o samorządność i chce uczestniczyć w rozwoju miasta, to mnie jako właśnie samorządowca przekonuje. Czy mieszkańcy podzielą nasz pogląd? To wszystko okaże się wiosną. Warto być niezależnym samorządowcem. Warto być człowiekiem, który potrafi przekonać polityków do wspólnego działania. Ja mogę odwołać się do przykładu, jakim jest województwo podlaskie. My, tworząc zarząd województwa mieliśmy 16 głosów. Część osób, która dbała wyłącznie o partykularne interesy, od nas odeszła. My przez całą kadencję wytrzymaliśmy ten nacisk. Rozmawialiśmy z różnymi ludźmi, przekonywaliśmy do modelu zarządzania województwem, poparcia budżetu i to wszystko się udało. Nie sądzę, by takie miasto jak Łomża nie chciało rozmawiać o tym, co dla niego najlepsze i najważniejsze. Tak należy moim zdaniem działać. W tych małych ojczyznach nie warto kierować się polityką. Oczywiście należy mieć własne poglądy, ale nie można doprowadzić do tego, by to uniemożliwiło wypracowanie porozumienia i kompromisu. Najważniejszy jest interes wspólny. To właśnie samorządy wiedzą, co mieszkańcom jest potrzebne najbardziej. To my zajmujemy się drogami, wodociągami, oświatą, kulturą, codziennym życiem lokalnych wspólnot. Dlatego proszę, by bez względu na przynależność partyjną czy poglądy dać szansę ludziom, którzy zajmują stanowiska, bo czas rozliczeń także przyjdzie i wówczas możliwe będzie wyrażenie swojego stanowiska. Jako samorządowcy potrzebujemy wsparcia mieszkańców. My oczywiście będziemy starali się przekonać mieszkańców Łomży, by głosowali na Prawo i Sprawiedliwość.

Rozmowa do obejrzenia w Telewizji Narew i na www.narew.info.

FILHARMONIA KAMERALNA
im. WITOLDA LUTOSŁAWSKIEGO w ŁOMŻY
SALA KONCERTOWA, UL. ZAWADZKA 1

25 STYCZNIA 2024
GODZ. 18:30

**PÓŁ ŻARTEM,
PÓŁ SERIO**

IWONA HANDZLIK sopran
VALERIY FILIPOV (UKRAINA)
piła, fletnia pana, gitara hawajska

Filharmonia Kameralna im. Witolda Lutosławskiego w Łomży
MIROŚLAW JACEK BŁASZCZYK dyrygent

W programie m.in.: przeboje operetki i musicalu

**BILETY DO NABYCIA na WWW.FILHARMONIA.LOMZA.PL,
w BIURZE FKWL oraz KASIE BILETOWEJ FKWL na godzinę przed koncertem**

Piotr Serdyński wiceprezydentem Łomży

- Jeżeli chcemy działać produktywnie na rzecz naszego miasta, to wszyscy musimy powiedzieć dość jałowym sporom. Tylko kompromis może budować porozumienie i efektywne działanie – przekonuje prezydent Mariusz Chrzanowski.

Jak dodał, nowo powołany zastępca, ma być wsparciem w wykonywaniu wszystkich zadań, wyzwań, które stoją przed miastem w kolejnych latach.

- Nie jest moim zamiarem, aby Łomża była pomijana czy wykluczana, ze względu na moje prawicowe poglądy, ale aby była postrzegana jako prawdziwy samorząd, gdzie pomimo różnic, umiemy usiąść przy jednym stole i razem odpowiadać za nasze decyzje – podsumowuje wóldarz miasta.

Nowy zastępca prezydenta ma odpowiadać przede wszystkim za inwestycje, gospodarkę komunalną, fundusze europejskie i przedsiębiorczość, czyli działy które przez ostatnie 9 lat nadzorował odchodzący ze stanowiska Andrzej Garlicki, który podczas sesji podziękował mieszkańcom Łomży oraz radnym za lata współpracy.

- Przyjmuję do wiadomości decyzje polityczne i jej skutki. Te 9 lat były dla mnie trudnym i wymagającym okresem, naznaczonym jednak nowymi doświadczeniami i rozwojem. Mam osobiste przekonanie, że te 9 lat zmieniło nasze miasto. Łomża jest już inna i chyba wszyscy to widzimy, że jest miastem atrakcyjnym i dobrym do życia. Chciałem podziękować przede wszystkim mieszkańcom za bardzo dobrą współpracę, wiele pomysłów i projektów, które wspólnie z zespołem w urzędzie próbowaliśmy przekuć na konkrety i je zrealizować. Wydaje mi się, że udało się zrealizować rzeczy, których nasi poprzednicy albo nie potrafili albo nie chcieli podjąć. Mam tu na myśli chociażby filharmonię, halę kultury czy Stary Rynek. Wspólnie z zespołem udało nam się wykonać inwestycję na ponad 700 milionów złotych, z czego 400 milionów to środki zewnętrzne. Kolejnych kilka ważnych inwestycji zapisanych jest w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Mam tu na myśli Bulwary, Mediatekę czy Halę Sportową przy Szkole Podstawowej nr 5. Mój następcą będzie miał tylko albo aż to zrobić, nie zmarnować tego – mówi Andrzej Garlicki.

Nowy wiceprezydent pytany o zarzuty dotyczące zarządzania miastem, które przez ostatnie lata zdecydowanie formułował w kierunku prezydenta Chrzanowskiego, odpowiada że do relacji z wóldarzem Platforma Obywatelska zawsze podchodziła w sposób merytoryczny.

- Przez trzy lata tej kadencji jako radni Platformy Obywatelskiej współpracowaliśmy z prezydentem i jego radnymi. Kiedy zostałem przewodniczącym Platformy Obywatelskiej w Łomży umówiłem się z Panem prezydentem na to, że jeżeli mamy dalej brać współodpowiedzialność za miasto musimy mieć realny wpływ na to, co się w tym mieście dzieje. Jeżeli chodzi o współpracę koalicyjną nasze drogi z prezydentem Chrzanowskim się roze-



szły. Zawsze jednak, nawet po nieudanych rozmowach dotyczących kontynuowania współpracy, do relacji z Panem prezydentem podchodziliśmy w sposób merytoryczny. Mogę tutaj podać za przykład chociażby to, że rok temu, kiedy procedowaliśmy projekt budżetu miasta Łomży na 2023 rok, złożyliśmy swoje poprawki, i te poprawki przez prezydenta Chrzanowskiego zostały uwzględnione. Dlatego swoimi głosami poparliśmy ten budżet. Dzięki m.in. głosom radnych Obywatelskiego Klubu Samorządowego budżet ten został przyjęty. Zawsze kierowaliśmy się merytoryką – tłumaczy wiceprezydent Łomży Piotr Serdyński. - Ja oczywiście miałem dużo zarzutów co do tego jak funkcjonuje miasto. W ostatnich dniach jednak przeprowadziliśmy wiele długich rozmów na temat tego jak miasto powinno funkcjonować, gdzie należy wprowadzić zmiany i w najbliższych dniach o takich zmianach poinformujemy. Myślę, że nasza praca będzie dowodem na to, że rzeczywiście ta pogłębiona refleksja dokonała się, i doszliśmy z prezydentem do konsensusu, jeżeli chodzi o przemodelowanie sposobu funkcjonowania miasta, aby jak najlepiej służyło mieszkańcom Łomży. Jednym z ważniejszych elementów będzie odnowa relacji z przedsiębiorcami, bo to właśnie oni w dużej mierze finansują nasz budżet. Dlatego relacje te muszą być zdecydowanie lepsze. W Łomży musimy stworzyć dobry klimat dla rozwoju przedsiębior-

cości, aby pozyskać inwestorów, którzy będą tworzyli w Łomży miejsca pracy – dodaje Piotr Serdyński.

Czy to oznacza, że nowy wiceprezydent Łomży Piotr Serdyński nie będzie ubiegał się o urząd w nadchodzących wyborach samorządowych?

- Na razie umówiliśmy się na współpracę w tej kadencji. Oczywiście będziemy rozmawiali z Panem prezydentem na temat wyborów samorządowych i w najbliższych dniach będę gotowy odpowiedzieć na tego typu pytania. Na dziś biorę się do pracy. Jestem zmobilizowany, czuję ogromną odpowiedzialność ponieważ zadania mi powierzone są bardzo ważne w istocie funkcjonowania miasta, dlatego dla mnie najważniejsze jest, by w sposób rzetelny wywiązać się z obowiązków, które zostały mi powierzone – tłumaczy wiceprezydent Piotr Serdyński.

Podczas 81. sesji rady miasta Łomży prezydent Mariusz Chrzanowski oficjalnie potwierdził start w kwietniowych wyborach.

- Powołania pana Piotra Serdyńskiego na stanowisko wiceprezydenta nie nazwałbym polityczną woltą, a samorządowym kompromisem, samorządowym porozumieniem. Myślę, że ta decyzja jasno pokazuje, że Łomża jest miastem dla wszystkich, jest samorządem, który nie dzieli ludzi na tych z lewej czy prawej strony, a wznosi się ponad podziały. Ja nie jestem od tego, żeby palić mosty,

jestem od tego, by je budować i stwarzać nowe perspektywy dla naszego miasta. To, co mocno wyartykułowałem podczas sesji: nie chcę by Łomża była miastem wykluczonym. Chcę by nadal prężnie się rozwijała, stąd osoba pana Piotra Serdyńskiego na tym stanowisku. Jestem przekonany, że będzie on podejmował działania dobre dla naszego miasta. Jest to decyzja bardzo przemyślana – przekonuje prezydent Mariusz Chrzanowski. - Doskonale wiemy jaką rolę w wyborach parlamentarnych odgrywa partyjność. Tam ludzie dokonując wyboru patrzą na szyldy. W wyborach samorządowych dokonuje się oceny człowieka, jego działalności i możliwości. Podczas sesji rzeczywiście zadeklarowałem, że kandyduję i będę ubiegał się o urząd. Chcę być takim kandydatem, który startuje ponad podziałami partyjnymi. W związku z tym będę kandydował ze swojego komitetu, dokładnie tak jak było to pięć lat temu. Liczę na poparcie mieszkańców Łomży, a nie partii politycznych – dodaje prezydent Chrzanowski.

Zmiany na stanowisku wiceprezydenta Łomży, jako duże zaskoczenie odbiera Klub Przyjaznej Łomży.

- 5 lat samorządu łomżyńskiego za chwilę dobiegnie końca. Pozostały nam jeszcze dwie lub trzy sesje. Zależy tu od przewodniczącego rady miasta. Na ostatniej sesji mieliśmy do czynienia z dziwną sytuacją. Wygląda na to, że Platforma Obywatelska zawarła z Panem prezydentem Chrzanowskim jakiś układ. Nie jeden scenarzysta telenoweli brazylijskich, patrząc na ostatnie 5 lat, nie powstydziliby się takiego scenariusza. Wchodzimy w kolicję, wychodzimy, obrażamy się, później godzimy, za czym idzie jak widzimy stanowisko... Czy w tym wszystkim są mieszkańcy? Czy w tych różnych rozgrywkach Ci ludzie reprezentują łomżyńskich? Czy tak powinno wyglądać miasto? 3 miesiące do końca kadencji, a dzieją się rzeczy niespotykane. W najbliższych tygodniach będziemy przyglądali się czy za tym układem stoi tylko stanowisko wiceprezydenta czy coś znacznie więcej – mówi Dariusz Domasiewicz, radny Klubu Przyjazna Łomża.

Piotr Serdyński ma 32 lata. Z wykształcenia jest prawnikiem. Ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Absolwent menadżerskich studiów podyplomowych Executive MBA w Warszawie oraz Szkoły Liderów Politycznych w Warszawie. Swoją pracę zawodową rozpoczynał w kancelarii Radcy Prawnego Katarzyny Kuleszy w Warszawie. Kolejno zarządzał biurami Posła na Sejm RP Roberta Tyszkiewicza, a następnie posła do Parlamentu Europejskiego Tomasza Frankowskiego. W latach 2022-2024 pracował jako dyrektor Biura Zarządu Regionu Podlaskiego Platformy Obywatelskiej RP. Od 2022 roku jest członkiem Rady Społecznej Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Łomży. W latach 2015-2018 był przewodniczącym Rady Osiedla nr 1 w Łomży, a od 2018 roku zasiadał w Radzie Miejskiej Łomży.

Chór Katedralny Vox Humana na scenie Kolneńskiego Ośrodka Kultury i Sportu

Chór Katedralny Vox Humana pod batutą Roberta Kuleszy, organisty katedry łomżyńskiej, gościł na scenie Kolneńskiego Ośrodka Kultury i Sportu. Chór powstał w 2013 roku z inicjatywy Roberta Kuleszy. Początkowo był zespołem wokalnym, w którym swoje muzyczne pasje realizowała grupa znajomych. Dopiero w roku 2016 zespół przekształcił się w tytułarny Chór Katedry Łomżyńskiej Vox Humana, co oznacza po prostu "głos ludzki". Chór



ma na swoim koncie sukcesy w konkursach i przeglądach chóralnych. Wielokrotnie występował z orkiestrą Filharmonii Łomżyńskiej. W swoim repertuarze Vox Humana ma ponad 100 utworów: od renesansowego *Wacława z Szamotuł*, przez pieśni kościelne i patriotyczne aż po repertuar grupy Queen.

- Chór na deskach naszego ośrodka występuje po raz pierwszy, z czego bardzo się cieszymy. Widać, że mieszkańcy Kolna czekali na ten koncert – mówi Alicja Szymańska, dyrektor KO-KiS. - Ten koncert nie odbyłby się, gdyby nie propozycja Ani Podeszwik, która śpiewa w tym chórze. Nie mogłam się nie zgodzić, zwłaszcza, że w chórze śpiewają aż trzy kolniani – dodaje.

Skład chóru nieustannie ewoluje. W chórze śpiewają osoby muzycznie wykształcone ale i prawdziwi pasjonaci śpiewu wielogłosowego, którzy z chórem związani są od lat. Członkowie chóru to nie tylko mieszkańcy Łomży, ale także Kolna czy Zambrowa. Pana Roberta wspiera i zastępuje pani Emilia Orzolek, gdy trudno pogodzić pracę dyrygenta z obowiązkami orga-

nisty katedralnego. Kierownik artystyczny chóru nadmienia, że są jeszcze wolne miejsca i chętnych zaprasza na przesłuchania, bo jak widać odległość dzieląca Kolno lub Zambrow od Łomży nie jest przeszkodą, jeśli ktoś chce śpiewać w chórze katedralnym.

- Chór działa przy Łomżyńskiej Katedrze, uświetniając wydarzenia ważne dla kalendarza liturgicznego. Na swoim koncercie mamy sukcesy w konkursach chóralnych organizowanych na terenie województwa. Obecny skład to 18 członków – mówi Robert Kulesza, organista Katedry Łomżyńskiej.

Podczas koncertu w Kolnie Vox Humana zaprezentował 12 kolęd w opracowaniu m.in. Jana Maklakiewicza czy Stanisława Winiarskiego. Chórowi akompaniował Robert Kulesza. Dwoma utworami brawurowo zadyrygowała p. Emilia Orzolek, a widownia towarzyszyła chórowi we wspólnym śpiewie tradycyjnych polskich kolęd, które to wraz z chórzystami miała okazję wykonać. Na koniec chór przygotował niespodziankę, którą było wykonanie kołysanki



"Śpij, kochanie" kompozytora Henryka Warsa w opracowaniu Włodzimierza Soltysika. Chór

otrzymał owacje na stojąco. Radość i moc dźwięków płynąca ze sceny była niezwykła.



Świadczenie wspierające, które weszło w życie 1 stycznia 2024 r., będzie przyznawał i wypłacał ZUS. Wsparcie udzielane będzie bezpośrednio dla osoby z niepełnosprawnością, która ukończyła 18 lat, a nie jak dotychczas w przypadku świadczeń wypłacanych przez organ gminy – dla jej opiekuna. Oba tych wypłat nie wolno łączyć.

Podczas ubiegania się o świadczenie wspierające warto przemyśleć, które ze świadczeń będzie korzystniejsze czy z ZUS-u, czy wypłacane przez organ gminy. Oba świadczenia nie mogą być wypłacane jednocześnie. Jeżeli zostanie złożony wniosek o ustalenie prawa do świadczenia wspierającego przez osobę z niepełnosprawnością lub osobę upoważnioną do jej reprezentowania, a opiekun osoby z niepełnosprawnością jest uprawniony do pobierania świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekuńczego lub zasiłku dla opiekuna, to wypłata tych świadczeń ulegnie wstrzymaniu z mocy prawa.

Pobieranie świadczenia z gminy przez opiekuna, a świadczenie wspierające

- Jeśli pokrywa się okres, za który opiekun osoby z niepełnosprawnością pobierał z organu gminy świadczenie albo zasiłek należny opiekunowi, z okresem, za który ZUS przyzna osobie z niepełnosprawnością świadczenie wspierające, to opiekun, który pobierał zasiłek z gminy, będzie musiał zwrócić to świadczenie do gminy wraz z odsetkami – informuje Katarzyna Krupicka, rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego

Gmina wyda opiekunowi decyzję o nienależnie pobranym świadczeniu za okres, za który wypłacone świadczenia z gminy pokryło się z okresem, za który ZUS przyznał świadczenie wspierające.

- We wniosku o świadczenie wspierające (formularz SWN) można wskazać datę, od której osoba chce uzyskać prawo do wsparcia, tak aby okresy pobierania obu świadczeń się nie po-

krywały. W ten sposób można uniknąć konieczności zwracania nienależnie pobranych środków – tłumaczy rzeczniczka.

Wnioskodawca może również wycofać wniosek o świadczenie wspierające także po przyznaniu świadczenia. W takim przypadku przyznane prawo do świadczenia wspierającego zostanie uchylone, a jeżeli doszło do wypłaty, wnioskodawca będzie zobowiązany do zwrotu pobranego świadczenia wspierającego.

Po wydaniu decyzji przez wojewódzki zespół ds. orzekania o niepełnosprawności, gdy stanie się ona ostateczna, warto wiedzieć, ile będzie wynosiło świadczenie wspierające. Dzięki temu łatwiej będzie dokonać wyboru, które wsparcie będzie dla nas korzystniejsze.

Miesięczna wysokość świadczenia wspierającego zależy od ustalonego poziomu potrzeby wsparcia i wynosi:

- 220 % renty socjalnej, jeśli potrzebę wsparcia określono na poziomie od 95 do 100 punktów w skali potrzeby wsparcia – aktualnie obowiązująca kwota to 3495 zł
 - 180 % renty socjalnej, jeśli potrzebę wsparcia określono na poziomie od 90 do 94 punktów w skali potrzeby wsparcia – 2859 zł
 - 120 % renty socjalnej, jeśli potrzebę wsparcia określono na poziomie od 85 do 89 punktów w skali potrzeby wsparcia – 1906 zł
 - 80 % renty socjalnej, jeśli potrzebę wsparcia określono na poziomie od 80 do 84 punktów w skali potrzeby wsparcia – 1271 zł
 - 60 % renty socjalnej, jeśli potrzebę wsparcia określono na poziomie od 75 do 79 punktów w skali potrzeby wsparcia – 953 zł
 - 40 % renty socjalnej, jeśli potrzebę wsparcia określono na poziomie od 70 do 74 punktów w skali potrzeby wsparcia – 635 zł.
- Aby otrzymać świadczenie wspierające, należy złożyć wnio-

sek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na formularzu SWN. Wcześniej jednak należy otrzymać ostateczną decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia wydaną przez wojewódzkie zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności.

Wniosek o świadczenie wspierające można złożyć najwcześniej w miesiącu, gdy decyduje wojewódzki zespół ds. orzekania o niepełnosprawności ustalająca poziom wsparcia stała się ostateczna. Jeśli wniosek o świadczenie SWN zostanie złożony w okresie 3 miesięcy od dnia, w którym decyzja wojewódzkiego zespołu (WZON) stała się ostateczna albo decyzja uprawomocniła się w sytuacji złożenia do sądu odwołania od tej decyzji, ZUS wypłaci świadczenie od daty, od której przyznano uprawniającą ilość punktów. Wnioski zgłoszone przedwcześnie zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Antoni Kryszpin urodził się 28 czerwca 1918 roku we wsi Rozwory, na pograniczu dwóch powiatów – łomżyńskiego i ostrołęckiego. Ojca stracił w wieku 5 lat, mama zmarła gdy miał 9 lat. Pozostał sierotą wraz z młodszym rodzeństwem. Ich wychowaniem zajmował się dziadek oraz ojczym i macocha. Dziadek zmarł kiedy Antoni miał 12 lat. Od 17 roku życia wspólnie z Mieczysławem samodzielnie prowadził gospodarstwo rolne. Wspomagał ich sołtys oraz dwóch opiekunów urzędowo ustanowionych.

Po wybuchu wojny Antoni Kryszpin zaangażował się w przeprowadzanie uciekinierów przez granicę rosyjsko – niemiecką, która przebiegała w sąsiedztwie Rozwór. W 1941 roku został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu w Ostrołęce. Do domu wrócił w kilka dni po napaści Niemców na ZSRR. Nikogo z rodzeństwa nie zastał. Mietek i Stefcia zostali kilka dni wcześniej wywiezieni na Syberię tj. 19 czerwca 1941 roku. Został sam. W sierpniu 1941 roku w Miastkowie wziął ślub ze Stanisławą Chmielewską. Kolejne lata to walka o godne przetrwanie okupacji. Antoni podjął działalność konspiracyjną w ZWZ, potem w AK, jako łącznik pod pseudonimem „Krzysztof”. Mijały lata, rodziły się dzieci, nastąpiła odbudowa gospodarstwa po zniszczeniach wojennych. Wywiezieni na Syberię nie wracają. Stefania zginęła w tajdze, a Mieczysław, jako żołnierz i AWP, na Pradze pod Warszawą w sierpniu 1944 roku. Antoni wspólnie z żoną doczekali się siedmiorga dzieci. Bardzo starali się o ich dobre wychowanie i wykształcenie. Antoni Kryszpin przez kilkanaście lat był sołtysiem wsi Rozwory, angażował się aktywnie w rozwój i unowocześnianie swojej miejscowości: młeczarnia, sklep, droga asfaltowa itp. W 1974 roku sprzedał gospodarstwo i przeniósł się z całą rodziną do Ostrołęki. W wieku 76 lat postanowił napisać pamiętnik... Jego fragmenty, dzięki uprzejmości najstarszego syna Kazimierza Kryszpina, u którego rękopis znajduje się w depozycie, są publikowane na łamach Tygodnika Narew. W tym wydaniu prezentujemy ostatni fragment, dotyczący działalności konspiracyjnej Antoniego Kryszpina.

„[...] A wojna dalej trwa, Niemcom nie udaje się zwyciężyć, zaczynają się wściekać, zaczynają się prześladowania, a partyzantka działa, przeskądza i niszczy, po tyłach wysadzają pociągi czy mosty. AK rośnie w siłę, staje się potężną armią. Naraz Bolek Kurpiewski pseudonim „Orlik” przychodzi do mnie i mówi,

Z pamiętnika Antoniego Kryszpina

że jestem łącznikiem kilku punktów do spraw podziemia. Mam zadanie obsługiwać Kaliszki, Ołdaki, Łączyn i czasem Ostrołękę i tu nie można było powiedzieć, że nie, tylko tak jak w wojsku rozkaz... A śmierć chodziła w parze z człowiekiem ale bo to była walka z wrogiem, a Orlik – nasz dowódca – to zawzięcie działał na swoim obwodzie, może dlatego, że też miał rodzinę wywiezioną do Rosji tak jak i ja; po drugie był kawalerem, nie miał nic do stracenia, wszystkie meldunki i rozkazy od wszystkich władz trzeba przenieść jak najszybciej. To jeszcze jak przyniósł wieczorem to dla mnie było lepiej, a gorzej było w dzień, ale też trzeba było lecieć i być przygotowanym na najgorsze. Pewnego wieczoru w zimie w lutym 1943 roku dostał zawiadomienie, że musimy zabrać z Suska broń: karabiny, amunicję i granaty. Wszystko popakowane w skrzynkach, bo jak się później dowiedzieliśmy, że na stacji w Ostrołęce Niemcy ciągnęli cały transport na wschód i kiedy pociąg się na stacji zatrzymał to w ten czas Akowcy ze stacji odpięli jeden wagon i wypchali go aż pod Czarnowiec i musieli szybko dać furmanki i rozwieść to po obwodach, a my z Suska nosiliśmy w ośmiu całą noc tylko lasem i po polu do Rozwór. Cały arsenał był u Orlika w stodole ale Kaliszewski miał nakazane szybko wykonać wielką skrzynię z desek bo to rano musiało już być zachowane w ziemi. W szopie wykopali wielki dół i ta skrzynia tam była wstawiona i rano przyszło nas kilku i żeśmy to wszystko przenieśli ze stodoły do tej skrzyni w szopie. Nielatwa to była robota bo jak to karabiny nosić w dzień. No jeden z chłopaków wpadł na pomysł, że w takie korytko co się świniom daje zrec układać po cztery sztuki i nic nie będzie widać. I tak tym korytkiem wynosił, a tam jeden w szopie układał; ale to naraz wyszedł z tym korytkiem na środek podwórka, a tu stoi dwóch żandarmów na koniach i go wołają, a on jak rzuci te korytko do góry dnem i poszedł do nich. A oni szukali podsołtysa bo sołtysa nie było w domu a podsołtys jest razem z nami w stodole, ale jak mu powiedział tak ten podsołtys tylnymi drzwiami pognął do siebie, a my już sami dokończyliśmy tą robotę. I tak niewielka szopka stała się wielkim arsenałem. I każdy o tym wiedział co go czeka, ale tak się ludzie poświęcali, bo tak było, to było życie w niewoli, tak się nad nami znęcali, że płuć Polakowi w twarz

i od świń wyzywali, takie było ich powiedzenie „Polska Świnia”. Jednej niedzieli przychodzi naraz z rana Bolek i mówi mi, że zaraz przyjdzie tu do mnie bo ma trzy duże spluwy i trzeba je wyczyścić i zakonserwować, a u niego nie można tego robić, więc mu mówię, to przyjdź tylko niedługo. Powiedział, że tylko pójdzie zjeść śniadanie. Było to w lecie. My po śniadaniu już dawno, czekam i czekam no nareszcie przychodzi. Ja mu zaraz mówię „miałeś zaraz przyjść”; „ba ale wiesz przyjechał taki jeden i musiałem z nim zbałamucić”, no to wiesz, że



Antoni Kryszpin

godzina wpół do dwunastej tego nie będziemy robić tylko, aż po obiedzie, a on mi mówi teraz musimy zrobić bo ja już wystawiłem posterunek żeby kto nie naszedł...i nie ma rady. Poszliśmy do pokoiku, stół wysunęliśmy bliżej okna, zamknęliśmy się i zaczynamy robotę – godzina sama dwunasta. Rozbiera on, ale miał taką przywyczkę, że najpierw za cyniel i przytknął, jednym rozebrał później drugim przytknął i robimy obydwu. Nawet to tak zgrabnie nam szło, te dwa już zrobione, on wyjrzał przez okno, posterunek stoi. Bierze trzeci duży Winczerskiej, on z jednej strony stołu, a ja z drugiej strony i trzyma tak w rękę i przytk, a tu bach, a moja żona się dobija do drzwi i krzyczy roztwieraj, posterunki się roze-

szły na głos strażu. On zbiegał ze strachu bo ja się za nogę trzymam i też biały jak mleko. On wreszcie przemówił do mnie, co mi jest. Ja mówię „zobaczyłem, że przy kolanie jest guz i sina noga i on dopiero zobaczył, że kula przez nogę u stołu i obcochem w moją nogę, to tylko spodnie pękły na kolanie... i dopiero wpuściliśmy moją żonę i od tej pory wiedziała, że ja jestem w konspiracji. Ale ja mu w czasie tym miałem możliwość przynajmniej nagać ażeby był go trzymał inaczej... po prostu we mnie wojskowy człowiek, ale nic mi się nie odgryzał, bo

się wszyscy zeszli, przychodzi wreszcie Bolek i sprawę wyjaśnia, że on ma drużynę takich ludzi co już się kryją przed Niemcami i zamierza tu na naszym terenie osadzić oddział partyzancki. Na tych grądzikach w naszej parowie. I pyta nas kto jest za tym? A tu nikt tylko wszyscy, że to się tu nie nadaje bo za mały obszar lasu, że szybko się wyda. To ten jak wściekły do nas, że wszyscy trzęsiportki i jak wyskoczył z tego mieszkania... i zrobił po swojemu. Sprowadził tych ludzi, pobudowali prowizoryczne dwa baraki. Obserwator - to była tam wysoka jeglija na środku tego grądzi. Dojście to tam na wiosnę było takie, że trzeba było zdjąć spodnie, a koszulę w zębach trzymać. Ale później to przywieźli łódkę z Laskowca i już się przewozili łódką. To było w roku 1944 w końcu marca, a początek kwietnia zgromadziło się ich dwudziestu sześciu no to i ten arsenał z szopy tam powędrował. No i tam gromadzili wszystką broń na tej „wyspie kreta”, bo nadano taki pseudonim no i nasz dowódca też tam siedział cały kwiecień, maj i czerwiec się zaczął, a mnie tych obowiązków nie umniejszało bo Bolek na wyspie, już tylko kiedy niekiedy wpada do domu to jak się ze mną spotka opowiada jakie to już wojsko, że już mają furazerkę z Orzelkiem Polskim i mundurki i broni jeszcze więcej nanosili i taki zadowolony bo nawet to niektórzy to wychodzili w tych mundurkach i w tych furazerkach na ład. Tam pod tą parową były pastwiska, ludzie paśli krowy, konie i widzieli to zawsze. Ale kto widział, a nie klepał nigdzie, ale drudzy to się pochwalili, że na parowie to jest Polskie Wojsko. To jednej nocy przyszli do wsi i sprawili kilku porządne łanie w Rozworach i Przytułach też. I tak trwało do 20 czerwca. Ja mam jechać do Ostrołęki zawięzić zebrane mleko na kontyngent, tak wypadła na mnie kolejka. Więc raniutko wstałem, dałem koniom obrok, żeby się naźarły, a moja żonka poszła krowy wydoić bo też się mleko oddawało Niemcom. Więc już mleko mi żona uszykowała w kance, biorę i idę z tym mlekiem, a zlewnia była przez drogę ale patrzę na drogę i widzę, że wojsko. W tych blandkach chodzą poza wsią, jeden od drugiego niedaleko. Idę do zlewni i mówię do zlewniarza: „Broniek nie widziałeś co się robi?”, a on mówi: „obława pewnie na tą kępę”. Przychodzą zaraz Jarnutowski Stefan i Kupis Henryk i pytają się co robić, a ja spojrziałem w okno, patrzę gonią trójkami, ręce powiązane i mówię, że mnie z mlekiem to może ▶

puszczą. Ale Stefan powiada, że nie, lepiej uciekamy; to już uciekamy. Ja mam zaraz za stodołą żyto i już uciekamy. Ja w swoje żyto, a Kupis z Jarnutowskim w swoje. Ja to zaraz idę dalej żytem i tak doszedłem pod same Przytuły. Tam była taka szeroka miedza. Ja się szybko prześliznąłem ale Niemiec mnie zauważył i strzelił do mnie, a za tą družką nie było żyta tylko zboża jare, to były jeszcze małe, a żyto to było za jakieś 50 metrów i zdążyłem wpaść w to żyto. Podbiegłem kilkanaście metrów i patrzę, że siedzi Majewiak Janek i ja mówię: „Ja tu z tobą przysiądę”, ale on krzyczy: „Uciekaj dalej” no to myślę sobie to pies cię drapał i pobiegłem na czworakach dalej w żyto... i ja się nie spodziewałem, że oni mnie gonią, a oni mnie gonili, bo ja już byłem kawał czasu w życie, a słyszę, że Majewiaka już mają. Ja

jeszcze trochę odpocząłem i myślę, że trzeba odczołgać się dalej i mam ze sobą książeczkę do nabożeństwa to się trochę pomodlę, bo już się przygotowałem, że jak pójdę z mlekiem to zaraz będę i na Mszy Świętej w Ostrolęce. Doczołgałem się w takie tegie żyto co już się prawie kładło. Podwinąłem się pod ten wał żyta, wyjąłem książeczkę z kieszeni i się modlę. Aż tu naraz słysząc idą Niemcy. Rozmawiają i to coraz bliżej, już słyszę szelest tych płaszczy po życie. Ja tchu zaparłem bo widzę, że lezie prosto na mnie. Tylko łba zader i może o 1 metr przy moich nogach przeszedł, bo żeby patrzył na dół to by mnie zobaczył, ale on patrzył po wierzchu czy się żyto nie rusza. No to ja teraz myślę gdzie się udać, bo to już chyba te ostatnie szli z tej parowy. Pomału idę w stronę Pysnochy – tak się nazywał mały lasek przy gra-

nicy Łączyna. Po drodze jeszcze w życie spotkałem Pietrzaka, tego co pasł krowy we wsi. Idziemy dalej już we dwóch, ale tu się kończą żyta i na końcu spotykamy trzeciego Łukasiewicza Czesława no i teraz gdzie? Pytają mnie którądy na Łączyn. No to idziemy takim płytkim wąwozikiem, gdzie nie gdzie krzak wikliny. Tak żeśmy doszli do połowy tej przełęczy, a tu z prawej strony jeszcze ostatnia linia Niemców z tej parowy i padły strzały do nas. Ale oni byli od nas w odległości 250 metrów także my takimi susami po tych krzakach i żeśmy zdążyli wpaść w takie gęstwiny. Doszliśmy pod Łączyn i tam jeszcze poczekaliśmy z godzinę i później jeszcze poszliśmy bliżej wsi. Ja mówię im, że tu posiedźcie, a ja pójdę do wsi tam do jednego kolegi i przyniosę co zjeść i dowiem się co słyszą. Poszedłem do Witka Nowaka i mó-

wię mu co się u nas stało, bo on nic nie wie, bo on też tam był już na stałego, ale wziął na niedzielę przepustkę do domu. Mówię mu, że pošlij kogoś do Rozwórczy możemy iść do domu. I posłał jednego konno, a sam wziął dziesięć mleka, bochenek chleba i z tym poszliśmy do tego lasu gdzie ci byli i zaczęliśmy jeść. No i tak mu wszystko opowiadam, a tu pędzi do nas Adam – też taki stały partyzant co już tam był na stałe, ale w obu rękach ma odbezpieczone granaty i krzyczy żeby je od niego wziąć bo już mu ręce podrętwiały... i ja miałem ze sobą agrafki i pozabezpieczałem. On trochę odpoczął i zaczął nam opowiadać, że w tym czasie jak do nas strzelali to on leżał w tym życie i te granaty odbezpieczył, że „jak na mnie już wleżą to jednego Niemcowi, a drugiego sobie”. Ale w tym czasie przyjechał ten goniec z Roz-

wór i mówi, że kogo w życie złapali albo w lesie to ich osobno poustawiali, bo wszystkim pisali kredą na plecach: jak w domu to nie miał nic napisane, a jak w życie to miał „R” napisane. Tych wszystkich zatrzymali, a kogo nie było w domu to na drzwiach był jakiś zygzak niemiecki napisany. No i co, wybieramy się do domu, ale aż przed wieczorem przyszliśmy, a moja żona spłakana siedzi i mówi mi, że szmuglarze siedzieli w tym życie i widzieli, że cię zabili i tak mi nagadali, bo oni naprawdę widzieli jak ja tą družkę przelatywałem i że do mnie strzelali, a Stasia ze swoją mamą szukały mnie w tych żytach. Ale już od tej pory trzeba było się kryć bo może kiedy wpadną, ale minęło parę dni i nikt nie wpadł. Wziąłem szmaty ten zygzak zmyłem i już, ale jakoś chyba nie mieli czasu bo front się zbliżał”.

ANTONI KRYSZPIN

Wspólne działania

Trwały pokój uzyskamy wtedy, gdy nie będzie władzy nad naszym umysłem.

Umysł, który uzyskał pokój, upodabnia się do człowieczeństwa. To doświadczenie okazało się w powszechnym odbiorze bezcenne. Między poszczególnymi osobami istnieje dość duży dystans. Każdy z nas przybywa z innego miejsca i czasu, z różnym doświadczeniem i z własnymi oczekiwaniami, np. wobec Klubu Seniora.

Po kilku wspólnych rozmowach, tworzymy grono dobrych znajomych. Mamy przeczucie, że tworzymy wspólnotę. Z właściwą sobie dynamiką tworzymy bliskie i głębsze więzy. Nabieramy przekonania, że możemy teraz podjąć działania wspólnotowe, np. rozmowy samorządowe w naszym środowisku i mieście. Po przekonaniu do wspólnego działania, zupełnie inaczej widzimy nasze wspólne cele. Do problemów nie podchodzimy jako dwie różne strony, jak czynią to politycy, bo to staje się polem do kłótni i bitwy, bo każdy wnosi swój własny, jedyny właściwy punkt widzenia.

Dzisiaj zadajemy wspólne pytanie, które dotyczy naszej przyszłości. W naszym podzielonym przez partie społeczeństwie, tego jeszcze nie widać. Najczęściej wtedy, gdy pochodzą one i są głosem tych, którzy nie chcą z nami rozmawiać. My ten głos odbieramy jakby z zewnątrz. Takie rozmaite, różne z zewnątrz prawdy, są zadawane i przekazywane również nam. W sporach politycznych nie widzimy w pełni troski, jak pomóc rodzinom, jak podjąć przez młodych działalność gospodarczą, jak kupić pierwsze mieszkanie, co z energetyką i zieloną przestrzenią? Odnosimy przekonanie, że partie traktują swoje programy doraźnie, głównie w czasie kampanii wyborczej. Jak będą wykonywać swoje postulaty, przekonamy się niebawem.

Pomysły na finansowanie ochrony zdrowia zapisanej w programach wyborczych, trudno nazwać realnymi a czasem nawet zdrowymi. Przykład: refundacja

leków dla określonych grup społecznych, również dla seniorów 80+ i osób z chorobami przewlekłymi. Bolesnie doświadczamy, czym grozi dalsze zaniedbywanie tego ważnego obszaru naszego życia. Bo wiem od jakości usług medycznych zależy głównie jakość naszego życia. W Nowym 2024 roku, my seniorzy, przystępujemy z energią do pracy. Zadań do realizacji, jak i oczekiwań społecznych, jest wiele.

Jako Stowarzyszenie „Aktywny Senior” podejmujemy realne działania z troską o naszych członków, sympatyków i środowisko, ale i nie mniej na rzecz mieszkańców i miasta.

Osobiście podjąłem inicjatywę spotkań i rozmów z kierownictwem organów samorządowych miasta. Tak właśnie zamierzam działać, reagować na potrzeby

i propozycje, głównie seniorów, ale również mieszkańców i pokolenia młodych. Odczuwamy wsparcie Prezydenta Miasta. Łomżyński Samorząd krok po kroku realizuje nasze oczekiwania, zmienia wadliwe przepisy utrudniające nam życie i przedsiębiorcom. Pochylmy się szczególnie nad sytuacją osób z niepełnosprawnością, osób samotnych, starych oraz ich opiekunów. Potrzebna jest pomoc w zakresie psychologicznym, również dzieciom i młodzieży.

Na rzeczywistość, która nas otacza, od lat patrzę z pasją wierząc przy tym, że nie tylko wiedza ale i psychologia i nieuchwytna intuicja powinny stanowić warunki do kierowania i podejmowania pracy z zespołami ludzkimi, w tym seniorami.

Pilnym jest powołanie przez Prezydenta Miasta pełnomocnika naszych, se-

niorów spraw. Pełnomocnik w stałej współpracy ze środowiskiem i właściwymi ministerstwami będzie budować rozwiązania systemowe i nowe programy. Wszyscy mamy świadomość, że to jest nasze, wspólne zadanie. W polityce społecznej jest naprawdę dużo do zrobienia. Wyjęcie polityki senioralnej w części z ministerstw Rodziny i Zdrowia. W Ministerstwie Rodziny mamy Departament Polityki Senioralnej. Bardzo ładnie się nazywa, w praktyce realizuje jedynie dwa programy wieloletnie, tj. Senior+ i Aktywni+. Oceniamy ten program jako nieskuteczny. Państwo solidarnie z samorządem musi pomagać w organizacji opieki nad osobami będącymi w potrzebie. Bon to dobra propozycja, tj. dofinansowanie z budżetu państwa usług świadczonych dla osób w miejscu zamieszkania. Wszystkie propozycje oddolne muszą być skonsultowane z ekspertami samorządowymi, ośrodkami pomocy społecznej i z seniorami. W trakcie konsultacji każda koncepcja może być zweryfikowana. Tym nie należy się zrażać. Należy być aktywnym i szukać nowych, pozytywnych rozwiązań.

SENIOR STANISŁAW KASEJA





Aby do wiosny

Popatrz mój Drogi Rodaku
Zima się wreszcie pojawiła
Swoim białym kobiercem
Twą ojczystą ziemię otuliła.

Nadeszłam pokonując różne przeszkody
Były kłamstwa, pomówienia, podkładano
mi kłody,
Lecz ja jestem stanowcza, niezawodna Zima
Doczekałam się szansy i nic mnie nie
powstrzyma.

Teraz jest mój ważny czas.
Mam wobec was zobowiązania.
Posprzątać po długiej Jesieni,
Wielki chaos i zawirowania.

Ona jednak nie chciała ustąpić.
Długo nie mogła się z tym pogodzić,
Lecz wreszcie zrozumiała,
Że oto Zima z nową nadzieją nadchodzi.

Ja Zima teraz prym wiodę i w sercu czuję,
Że cały Naród umęczony i tak bardzo
podzielony.
Małymi kroczkami szczęśliwie zresetuję,
Ja Wam Moi Drodzy dziś to obiecuję.

Musicie też zrozumieć Drodzy Rodacy,
Że choć jest zimno, mroźno i smutno
Należy się zjednoczyć, pogodzić, zaufać
sobie,
I zabrać się do ciężkiej i uczciwej pracy.

Otulcie się więc wszyscy ciepłem miłości,
Pozbądźcie się smutku, nienawiści i złości,
Bo niebawem przyniosę wam w darze
Radosne dni i wszelkie dla narodu apanaże.

A gdy mój czas zimowy przeminie
To moja kochana siostra – upragniona
Wiosna
Otworzy przed Wami swej skarbnicy wrota
I gdy wszyscy Polacy do niej wstąpicie,

To będziecie wiedli godnie z ładem prawnym
Spokojne i szczęśliwe życie,
A Nasza Ojczyzna Polska
Znów znajdzie się w rozkwicie.
A więc prosimy gorąco Nowonarodzonego,
Bo wszystko zależy od Niego,
I jak mówi polskie porzekadło „Aby do Wiosny”,
A wówczas ogrzeje nas złote słońce
I wszyscy będziemy spokojni i radośni.

Barbara Kuźniecowa-Piątek

Czytanie książek

Czyli podpowiadamy
po jaką pozycję sięgnąć.

„Iskry jak gwiazdy” – Nadia Hashimi

Nadia Hashimi na tle burzliwej historii Afganistanu stworzyła przejmującą opowieść o dziewczynce, która w dramatycznych okolicznościach straciła rodzinę i dom, a także o dorosłej kobiecie, którą się stała mimo przeciwności losu. To poruszająca opowieść o traumie wojny. Wrażliwie przedstawia realia życia w Afganistanie, koncentrując się na cierpieniu, szczególnie dzieci, będących niewinnymi ofiarami konfliktów. Główną bohaterką jest Setara, która po zamachu staje się symbolem siły ludzkiego ducha w obliczu tragedii.

Kabul rok 1978 to miejsce i czas, w którym poznamy dziesięcioletnią Setarę. Dziewczynka, jej młodszy brat oraz rodzice wiodą spokojne, pełne przywilejów życie. Jest tak ze względu na zajmowane przez ojca Setary stanowisko u boku prezydenta Afganistanu. Bez troską egzystencję rodziny przerywa zamach stanu, w wyniku którego ginie prezydent i bliscy Setary. Jedynie ona zostaje uratowana z masakry i niedługo po

tragedii trafia pod skrzydła pewnej dyplomatkę, która zabiera ją do Ameryki. Tam Setara zmienia imię, stając się Aryaną. 30 lat po tych wydarzeniach, pewnego dnia na jej drodze staje człowiek, który prowokuje ją do wyjazdu do Kabulu, aby



tam dociekała prawdy o śmierci swojej rodziny. Czy Aryana znajdzie odpowiedzi na dręczące ją pytania?

Na przykładzie tej małej, dziesięcioletniej dziewczynki autorka ukazuje nam siłę ludzkiego ducha w obliczu przeciwności losu. Ukazuje jaką determinację oraz siłę posiadają dzieci, które cudem uszły z życiem i noszą w sobie piętno wojny. To za sprawą jej przykładu możemy wnikli-

wie spojrzeć na dziecięcą traumę i przekonać się jakie piętno potrafi ona wyrzucić na dzieciach, które w obliczu wojny są najbardziej bezbronnymi istotami. „Iskra jak gwiazdy” to realistyczny obraz terroryzmu, który dotyka niewinnych i bezbronych.

Pokazuje jak kruche jest życie i to, jaką siłę potrafi mieć w sobie człowiek. Jest to powieść przepelniona głębokimi emocjami i wartościowymi refleksjami.

Nadia Hashimi sięga do korzeni, opisuje różne wycinki z historii swojego kraju. Afganistan jest miejscem specyficznym, stale borykającym się z trudnymi momentami dziejowymi. Afganistan to kultura, historia, polityka, gospodarka. Afganistan to przede wszystkim ludzie. Ludzie, którym imperializm i kolonializm (jak wszędzie, gdzie się pojawiają) odebrały „dziedzictwo i przyszłość”. Iskry jak gwiazdy” sięgają do czasów tzw. Rewolucji Sauryjskiej (Kwietniowej) – zamachu stanu, kiedy to wojsko zwróciło się przeciw prezydentowi. Zginęło wiele osób, w tym także przebywające w pałacu rodziny doradców Dauda Chana. Nie oszczędzono też zwolenników.

Akcja książki to dwie przestrzenie czasowe, Kabul 1978 roku i Nowy Jork w roku 2008 gdzie dorosła już Afganka próbuje uporać się z demonami przeszłości. Ratując ludzkie życie, czy będzie potrafiła pomóc sobie?

TERESA RĘBIŚ



Koncert
Krystyny
Giżowskiej

10 marca o godz. 18:00 w Centrum Kultury przy ul. Sadowej 12 w Łomży odbędzie się **KONCERT KRYSZYNY GIŻOWSKIEJ.**

Bilety do nabycia w Telewizji Narew - Stary Rynek 13. Tel. 862167 444. Bilety w cenie 90 zł. Zapraszamy!

Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

32 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pełen atrakcji

W sobotę 20 stycznia na konferencji prasowej, która odbyła się w Akademii Łomżyńskiej poznaliśmy szczegółowy plan wydarzeń, jakie odbędą się w ramach 32. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zagra on nie tylko w Łomży, ale także w Piątnicy i Kolnie.

- Każdy finał jest indywidualny i niepowtarzalny. Każdy dostarcza niezwykłych emocji. W tym roku sztab orkiestry powiększył się o wyjątkowe instytucje, służby i osoby. Niezwykle cieszy mnie to, że wróciły do nas służby mundurowe, że mogą i chcą z nami być, tęskniłyśmy za tym – mówiła szefowa łomżyńskiego sztabu WOŚP Monika Orlowska.

Pierwsze wydarzenie już z nami. Mowa o "morsowaniu z serduchem". Tradycyjnie, od ośmiu lat, Morsy Łomża na plaży miejskiej zbierają pieniądze do puszek i zażywają orzeźwiającej kąpeli w lodowatej wodzie – czyli łączą zdrowie z pożytecznym. Ale... wejście do wody to tylko jedna z wielu atrakcji, które czekały na łomżyńskich tego dnia.

- Bardzo szczytny cel, który jednoczy ludzi. Będziemy grać zawsze – do końca świata i jeden dzień dłużej. Wspieramy się wzajemnie z różnymi klubami "morsów", oni przyjeżdżają do nas, a my jeździmy do nich. To są naprawdę wspaniali ludzie. Dzisiaj "morsowanie z serduchem," czyli wejście do wody do przerebła w kształcie serca, a do tego wośpogeddon, czyli zimowy bieg z przeszkodami. Ponadto usypaliśmy także serce z drobniaków, które zbierały łomżyńskie szkoły. Dodatkowo zorganizowaliśmy pokaz ratownictwa, który poprowadziła Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Łomży, także działo się – opowiadał Prezes Klubu Łomżyńskich Morsów, Karol Szejno.

Pomimo minusowej temperatury i plaży pełnej śniegu, atmosfera była naprawdę gorąca, a niektórzy mają w sercu prawdziwy ogień do pomagania.

- Atmosfera gorąca, bo jest mnóstwo gorących serc, tych serc właśnie, które przysły, by dobrze się bawić, z uśmiechem, z dobrą energią, w szczytnym celu, aby wspierać graczy dla dzieci i dla dorosłych. Wielka Orkiestra

i słuszny – podsumowała posłanka na Sejm RP, Alicja Łępkowska-Golaś.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy łączy ludzi na całym świecie. Miliony ludzi działają w szlachetnym celu. WOŚP an-

moru, ale będzie jeszcze lepiej po wyjściu z wody, bo ilość pozytywnych wrażeń, endorfin jest nieopisana. Coś niesamowitego! Zapraszam wszystkich, nie jest to przereklamowane – zapewnił dyrektor Zakładu Karnego w Czerwonym Borze, pułkownik Zbigniew Jankowski.

Morsowaniu towarzyszył ekstremalny bieg z przeszkodami czyli WOŚPOgeddon przygotowany przez Pawła Remiszewskiego z Akademii Sportu Medyk. Można było przejechać się quadem, zjeść i wypić coś ciepłego. Entuzjaści zimowych kąpeli mogli również skorzystać z sauny i balii z gorącą wodą. Podczas dnia pełnego atrakcji o bezpieczeństwo dbali strażacy z Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Łomży. Odbył się również pokaz udzielenia pomocy poszkodowanemu, pod którym zalał się lód.

- Rozsądnym sposobem na bezpieczne ratownictwo w wodzie jest zasada 5D. Dowolaj – upewnij się z bezpiecznej pozycji czy poszkodowany potrzebuje pomocy. Wezwij pomoc. Dosięgnij – podaj poszkodowanemu coś, co masz w zasięgu ręki (gałąź, ubranie itp., które możesz trzymać w dłoni i doholować poszkodowanego do brzegu). Dorzuc – jeśli tonący jest za daleko na użycie sprzętu, który możesz podać np. z pomostu, dorzuc do niego coś, co pozwoli utrzymać mu się na wodzie. Jeśli znajdujesz się na strzeżonym kąpielisku – możesz użyć np. rzutki i doholować poszkodowanego do brzegu. Dowiosłuj – użyj łódki, pontonu, deski surfingowej itp. jeśli poszkodowany jest za daleko aby dorzucić sprzęt ratunkowy. Nadal nie wchodzi do wody. Kiedy dopłyniesz podaj poszkodowanemu np. wiosło, ubranie itp. Dopłyn – jak wspominałem, jest to najbardziej ryzykowne postępowanie. Zrób to, jeśli jesteś zmuszony płynąć do poszkodowanego – tłumaczył zasady ratownictwa wodnego

aspirant Paweł Konopka z Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Łomży.

Pierwsze wydarzenie w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy za nami. Wielkimi krokami zbliżamy się do finału, a co jeszcze czeka nas w tym tygodniu?

Finał w Łomży - program

Finał WOŚP w Łomży ruszy w Hali Kultury o 11:00 i potrwa do wieczora - do 20:30. W tym czasie odbędą się pokazy, licytacje i oczywiście koncerty. • Koncerty: Droga na Ostrołękę, Bad Falcon, Julita Kaczyńska, Shock, Fajzer • wozy strażackie i policyjne, sprzęt wojskowy (przed Hala Kultury) • pokazy, licytacje. Dodatkowo w Venedzie zorganizowane zostaną stoiska służb mundurowych, można będzie porozmawiać, zapoznać się ze specyfiką pracy i wrzucić symboliczną złotówkę do skarbonki.

Wośpówe Granie w Piątnicy - program

• warsztaty dla dzieci • dmuchańce • wystawcy, np. rękodzieła czy Koła Gospodyń Wiejskich • światełko do nieba

Wydarzenia towarzyszące w Łomży i Piątnicy

• Po raz kolejny Finałowi WOŚP w naszym regionie towarzyszą dodatkowe eventy, które zaplanowano na tydzień i dwa dni przed głównymi wydarzeniami.

Koncert w Warce - 25.01

• Dorzucić swoją "złotówkę" do wośpowej skarbonki można będzie też podczas koncertu w łomżyńskiej Warce. Tam wieczorem zagra grupa Leczsami.

Wojskowe Granie w Piątnicy - 26.01

• Kolejnym wydarzeniem towarzyszącym będzie Wojskowe Granie w Piątnicy. Można będzie spędzić kilka godzin na sportowo. Impreza odbędzie się w piątek, 26 stycznia między 15:00 a 21:00 w Gminnej Hali Sportowej w Piątnicy. Co zaplanowano? • Turniej piłki halowej - drużyny służb mundurowych oraz drużyn piłkarskich, zajęcia fitness, zajęcia sportowe na siłowni, pokaz walki wręcz (duża hala), szkolenie medyczne, konkursy i licytacje.



Świątecznej Pomocy łączy ludzi o różnych poglądach i to jest piękne, że w takich dniach potrafimy być razem, uśmiechać się do siebie i robić coś dobrego – mówił prosto z przerebła w kształcie serca wiceprezydent Łomży Piotr Serdyński.

WOŚP cieszy się ogromnym poparciem społecznym i co roku zbiera rekordowe sumy na wsparcie polskiego systemu ochrony zdrowia.

- To jest cały tydzień finału, jak już mówiliśmy na konferencji prasowej. Frekwencja dopisuje, ludzie są zaangażowani i pogoda oczywiście sprzyja, a to też sytuacja, w której taką imprezę na pewno łatwiej wykonać. Cały czas zwiększa się liczba osób biorących udział w wydarzeniu i to również ogromnie cieszy, bo dla wszystkich ten cel jest jedyny

gażuje się w życie społeczne i jest tam, gdzie potrzebna jest pomoc. Dlatego ludzie, którzy tą pomoc niosą, chętnie pojawiają się tam gdzie akurat gra orkiestra.

Jacek przyjechał z Hannoveru, gdzie morsuje od 5 lat. W Łomży akurat przygotowuje się do egzaminu na prawo jazdy i jak mówił – orkiestrowe morsowanie nie mogło go ominąć.

Po pierwsze świetna inicjatywa, a po drugie coś dla zdrowia. Pojawili się także przedstawiciele Klubów ze Stawisk, Ciechanowa, Jedwabnego, Małego Płocka, czy Ostrołęki.

Morsy w Mundurach kąpiele wodne rozpoczęły w listopadzie. Są to systematyczne spotkania, a i na orkiestrowym morsowaniu nie mogło ich zabraknąć.

- Nastroje są super. Jesteśmy pełni werwy, pełni energii, hu-

Pokolenia siłą Łomży

Park im. Jakuba Wagi – miejscem integracji mieszkańców „starej” części miasta

Zaśnieżone alejki, śnieg skrzypiący pod stopami i nieśmiałe promienie słońca przebijające się przez pokryte szronem gałęzie drzew. Idę przez park Jakuba Wagi, na twarzy czuję lekkie szczypanie mrozu. Mimo to zachwyam się efektem dekoratorskich umiejętności zimy. Jest pusto, niewątpliwie zbyt mroźno by udać się na zimowy spacer. Mimo to, w oddali, na jednej ze ścieżek dostrzegam młodego mężczyznę z około półtorarocznym maluszkiem. Uśmiecham się do nich, pomimo, że zajęci zimową zabawą, zapewne tego nie dostrzegają. Zamyślam się nad tym „obrazem” i ... widzę nasz park piękną wiosną i latem.

Idę dalej, a tu gwar rozbawionych, małych dzieci. Lepiej babki, budują zamki z piasku, wspinają się na drabinki i biegają wokół nich. Mamy, babcie i opiekunowie uważnie śledzą poczynania rozbawionych dzieci i dzielą się między sobą doświadczeniami związanymi z zajmowaniem się pociechami, wspominając od czasu do czasu, swoje dziecięce zabawy, w tym właśnie parku. Starsze dzieci, na rolkach i rowe-

rach przemierzają alejki z torami przeszkód, pokonując je z radością i satysfakcją. Inne na kocach bawią się w dom, sklep lub grają w warcaby i inne gry planszowe. W oddali grupka podekscytowanych chłopców odtwarza „Wyścig Pokoju” grając w kapsle na wyznaczonym prze siebie torze. Nie brak przechadzających się zakochanych par w różnym wieku, mieszkańców dyskutujących ze sobą o sprawach miasta lub grających w szachy przy parkowych stolikach. Są też i tacy, którzy siedząc na ławce z zadowoleniem przyjmują na twarz promienie słońca. Wśród pięknej parkowej zieleni, nad którą górują rozłożyste drzewa i stoi pomnik autora Flory Polskiej, wokół którego, w niedzielne przedpołudnia można posłuchać dźwięków biegnących ze sceny młodych talentów.

Ptaki parkowych drzew słyszą biegnące z każdego zakamarka słowa pełne radości, miłości i zadowolenia. Jakże piękny jest ten nasz park, tętniący życiem

i sprawami mieszkańców pobliskich osiedli.

Wtem coś spadło przede mną z góry. To przelatujący skrzydlaty gość parku zrzucił z gałązki nadmiar śniegu. Ocknęłam się z pięknego zamyślenia. Znowu wszystko było białe i wyglądało jak widok na pocztówce z życzeniami z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Szłam dalej, z postanowieniem, że jak mieszkańcy zechcą podjąć ze mną współpracę, ta wizja stanie się rzeczywistością. Razem dla Łomży można przecież działać wiele.

Drogi Czytelniku/Czytelniczko, jeśli udało mi się tym, krótkim tekstem przywołać Twoje wspomnienia, jeśli zdołałam rozbudzić Twoją wyobraźnię, napisz do mnie. Chętnie podejmę dialog w tej kwestii i nie tylko, także w innych istotnych dla Łomży sprawach, o których będę cyklicznie pisała w Tygodniku Narew. Zachęcam do kontaktu: grazyna@waznazwierzynska.pl

GRAŻYNA WAŻNA-ZWIERZYŃSKA



Dariusz Rosiak

Spotkanie autorskie

Z DZIENNIKARZEM, TWÓRCĄ PODCASTU "RAPORT O STANIE ŚWIATA"

29 STYCZNIA (poniedziałek) **GODZ. 18.00**

HALA KULTURY W ŁOMŻY (STARY RYNEK 6)

SPOTKANIE POPROWADZI DZIENNIKARKA MARLENA SIOK



Zasmakuj w Łomży

AUTOR FOT. KRZYSZTOF OPALIŃSKI

Dariusz Rosiak – reporter, autor podcastu "Raport o stanie świata". Wcześniej związany z RFI, BBC, „Rzeczpospolita” i innymi tytułami. Autor kilku książek między innymi "Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan", za którą otrzymał nagrodę im. Beaty Pawlak i był nominowany do nagrody Nike. Ostatnio wydał książkę biograficzną "Bauman". Pisz do „Tygodnika Powszechnego”.



Kraina Miodu

Miejski Dom Kultury-Dom Środowisk Twórczych zaprasza do Kina Galerii Pod Arkadami na Starym Rynku w Łomży, na projekcję filmu „Kraina Miodu”, która odbędzie się 31 stycznia (środa), o godzinie 18:00. Wstęp, 5 złotych.

Film ukazuje nam przypomnieć o surowym życiu. O delikatności i kruchości równowagi między ludzkością, a przyrodą. O czułość i szacunek. O przemianach i mocy odradzania. Wszystko to ujęte jest w piękne kadry, dźwięki, które szepczą do nas z ekranu.

Pięćdziesięcioletnia Hatidze mieszka z chorą matką w opustoszałej macedońskiej wiosce. Hoduje pszczoły i jest ostatnią z linii niezależnych pszczelarzy. Kobieta wydobywa miód w tradycyjny sposób i żyje w zgodzie z naturą. Pewnego dnia do jej okolicy wprowadza się wielodzietna rodzina. Nowi sąsiedzi również hodują pszczoły, ale szacunek zastępuje twardy biznes i maksymalna eksploatacja. Czy Hatidze uda się zmienić ich podejście?

Pięknie nakręcona „Kraina miodu” zdobyła liczne nagrody na całym świecie, w tym aż trzy na tegorocznym festiwalu w Sundan-

ce (m.in. główną Nagrodę Jury), Nagrodę dla Najlepszego Filmu w Konkursie Międzynarodowym na DocAviv, Nagrodę dla Najlepszego Filmu na DocsBarcelona oraz cztery statuetki na 16. Millennium Docs Against Gravity: Nagrodę Banku Millennium, Nagrodę Prezydenta Miasta Gdyni, Grand Prix Śląska i Bydgoszcz ART.DOC Award. Film jest macedońskim kandydatem do Oscara®. **Reżyseria: Tamara Kotevska, Ljubomir Stefanov**
Gatunek: dokumentalny
Produkcja: Macedonia Północna
Rok produkcji: 2019
Czas trwania: 87 min.

TELEWIZJA
narew

OGLĄDAJ NA 140 KANAŁE

vectra
multiMedia

RÓŻNE/SPRZEDAM

SZYCIE I NAPRAWA: PARASOLE, ALTANY, PRZEDSIONKI CAMPINGOWE, POKRYCIE NA ŁAODZIE, TAPICERKA, SKÓRY, TRUDNE MATERIAŁY. KOLNO UL. SENATORSKA 2. TEL. 698 947 100.

Nauka gry na gitarze od podstaw (poznawanie akordów, bicie. itp.) Godzina lekcyjna - 60 min - cena przyjazna. Zapraszam zainteresowanych do kontaktu. Tel. 796 244 807.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie 48 m², II piętro - 3 pokoje przy ul. Wojska Polskiego (przy Parku). Cena 320 tys. Tel. 664 909 306.

KUPIĘ MIESZKANIE W ŁOMŻY

1. do remontu
2. z problemami prawnymi
3. spadkowe

Adam - nr. tel.: 510639700.

Wynajmę umeblowane pokoje w domu jednorodzinnym przy ul. Kaszmirowej. Pokoje paniom pracującym, studentkom lub uczennicom. Tel. 517 651 727.

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe 65,5 m², II piętro, blok z cegły na ulicy Ks. Janusza 11 w Łomży. Tel. 608 857 857, 692 255 088.

Sprzedam gospodarstwo rolne 11 ha z budynkami: mieszkalny i gospodarcze w gminie Jdewabne. Tel. 730 231 675.

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekarские-Perfekt dach: pokrycia dachowe, wymiana konstrukcji dachowych, kominy z klinkieru, podbitki, montaż okien dachowych i włączów, mate-

PERFEKT
dach


DZIAŁKA I OGRÓD
KONARZYCE

ul. Łomżyńska 517, Konarzyce
+48 602 499 457

OFERTA
rośliny iglaste
rośliny liściaste
na zamówienie
oraz kwiaty
i byliny

riały. Łomża, Boguszyce 17, Łukasz Just. Tel. 508 637 509.

IWBUD Iwona Wiśniewska wypożyczalnia sprzętu budowlanego i ogrodniczego: -młoty wyburzeniowe i inne -zagęszczarki -rusztowania, piły spalinowe - kosiarki, wykaszarki do trawy, areator - sprzęt rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka 44B. Tel. 600 011 914.

Usługi hydrauliczne, instalacje sanitarne i C.O, montaż kłówni, grzejników, ogrzewanie podłogowe, przerwóbki, odkurzacze centralne, pompy ciepła C.W.U. Tel. 668 645 922.

Układanie kostki brukowej: podjazdy, tarasy, chodniki i schody. SOLIDNIE. Tel. 509 981 956.

Usługi hydrauliczne PLUMBER Sobociński Sławomir: instalacje CO, instalacje wodno-kanalizacyjne, montaż urządzeń sanitarnych, kotłowanie (olejowe, gazowe, węglowe), kolektory słoneczne, pełen zakres usług. Tel. 516 376 389.

Usługi wykończeniowe solidnie i szybko - szpachlowanie i malowanie. Tel. 503 969 530

DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Projekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804 117.

USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachunkowe, Edyta Sokołowska - twoja pewność w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym i ZUS. Zapraszamy: NOWY ADRES Łomża, ul. Nowogrodzka 155 d. Tel. 862 173 474, 606 728 258.

e-dyt
BIURO RACHUNKOWE

USŁUGI RTV-AGD

Serwis ELEKTRO-AGD. Łomża, ul. Prusa 14 lok. 75. Tel. 86 2190 900.

Zakład usługowy RTV - Marek Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A, Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884 735. Usługi w zakresie naprawy: TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTOPY, MONITORY KOMPUTEROWE I INNE oraz montaż anten TV i SAT. www.brzesiakrtv.pl

SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPOŁY MUZYCZNE


Fotografia ślubna, portretowa i okolicznościowa. rafallesicki.com. Tel. 600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe, muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy „Dzudli”. Gwarancja dobrej zabawy. Tel. 698 621 178.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE, SKUP AUT DO DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA. DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k. Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500. Elektromechanika samochodowa. Kompleksowy serwis klimatyzacji, nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie szczelności. Stara Łomża p/sz., ul. Akacyjowa 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Ford Tourneo Connect 1.8 TDCi 220 tys. przebiegu, 2009 rok, stan bardzo dobry. Cena 12.500 zł. Tel. 600 770 454.



OFERUJEMY

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątница, ul. Stawiskowska 34
86 216 33 58 • 606 250 600

Sprzedam Fiata Pandę 1,1 z gazem z 2003 roku. Przebieg 198 tys, stan dobry, gotowy do jazdy bez wkładu finansowego. Tel. 509 490 098. Cena 4000 PLN.

Sprzedam Skoda Oktavia 1,9 TDI, 1999 rok, OC i przegląd aktualne, stan bdb. Przebieg 430.000. Cena 4.000 zł. Tel. 696 087 191.

ZDROWIE/URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog Lilianna U. Lechowicz. Tel. 086 218 22 29, 604 504 694.

Zabierz rodzinę bądź przyjaciół do przutulnego domku w Balikach. „Domek u Zosi”. Tel. 501 627 081.

PRACA

Zatrudnię pracownika biurowego z doświadczeniem. Dobra znajomość programów pakietu Microsoft Office. Piekarnia Piątница, ul. Stawiskowska 53b,

100-letnia tradycja zobowiązuje

ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża
ul. Sikorskiego 27 Łomża
ul. Sienkiewicza 2 Łomża
ul. Bernatowicza 6 Łomża
ul. Kołłątaja 1A/17 Łomża
ul. Przykoszarowa 22 Łomża
ul. Stacha Konwy 11 Łomża
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrów
ul. Wojska Polskiego 31 Zambrów

S
SULIMA

tel.862191334, 602 490 563, piekarnia.piatnica@op.pl

Opieka nad osobami starszymi starszymi: sprzątanie, gotowanie, robienie zakupów, sprawy urzędowe - opłaty, podawanie leków, dotrzymywanie towarzystwa. Codziennie na 3-4 godziny każdego dnia w tygodniu łącznie w weekendem. Jestem osobą empatyczną i pozytywnie nastawioną do tego rodzaju pracy. Posiadam rekomendacje z MOPS. Stawka godzinowa do uzgodnienia. Proszę o kontakt. Tel. 796 244 807.



ZEGARMISTRZ - STARY RYNEK 13. Zapraszam poniedziałek - piątek 9.00 - 17.00. Sobota 10.00 - 14.00.

Wasz Zegarmistrz od 1981 roku

MECHANIKA POJAZDOWA
Andrzej Boguski
Jarnuty, tel. 86 216 97 03
tel. 503 010 038

MONTAŻ INSTALACJI LPG

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika
Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych ciężarowych i ciągników rolniczych
Serwis i naprawa klimatyzacji

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!

BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE
Janusz Dziemiński
Rogienice Wielkie
ul. Łazy 15

tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20



CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ
„WIKTOR”
mgr Agnieszka Skorupska
tel: 501 627 081



Koszty 1 GJ ciepła w sąsiadujących miastach posiadających sieć ciepłowniczą (ceny netto)

Miasto	Cena ciepła (zł/GJ)
Kolno	46,32
Łomża	64,39
Elk	64,80
Grajewo	74,78
Wysokie Mazowieckie	102,07
Zambrów	132,08

Od 1 lutego w Kolnie wprowadzona zostaje nowa taryfa dla wszystkich odbiorców energii cieplnej (gospodarstw domowych i przedsiębiorstw). Zmianę odczują szczególnie przedsiębiorcy, gdyż w tym przypadku ciepło będzie tańsze o połowę.

Jak wskazują dane Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Kolnie mieszkańcy miasta będą płacili 46 złotych netto za jednego GJ energii. W Łomży jest to blisko 65 złotych. Dla porównania w Zambrówie mieszkańcy za jednego GJ energii netto płacą 132 złote.

- Osoby prywatne, które miały dopłaty, będą miały ceny na podobnym poziomie, bo do tej pory miały wsparcie ze Skarbu Państwa. Najwięcej zmieni się w przypad-

Ceny i stawki opłat w ujęciu netto:

Grupa odbiorców	Cena za zamówioną moc cieplną zł/MW		Cena ciepła zł/GJ	Cena nośnika ciepła zł/m ³	Stawka opłaty stałej za usługi przesyłowe zł/MW		Stawka opłaty zmiennej za usługi przesyłowe zł/GJ
	roczna	miesięczna			roczna	miesięczna	
A1	152 454,07	12 704,51	46,32	19,33	51 648,62	4 304,05	16,73
A2	152 454,07	12 704,51	46,32	19,33	58 422,26	4 868,52	22,18
A3	152 454,07	12 704,51	46,32	19,33	30 088,02	2 507,34	11,50

ku przedsiębiorców, osób czy podmiotów, które nie miały dopłat. Kupiliśmy znacznie taniej miał węglowy. Oczywiście on jest droższy niż był przed wojną w Ukrainie, bo był w granicach 400 zł za tonę.

Dzisiaj kupowaliśmy w granicach 640-650 zł. Nie jest to jednak 1700 zł – wyjaśnia Andrzej Duda, burmistrz Kolna.

W zależności od miejsca dostarczania ciepła wytwarzanego w źródle należącym

do Przedsiębiorstwa wyodrębnia się następujące grupy taryfowe:

Grupa A1 – odbiorcy, zasilani w ciepło poprzez sieć ciepłowniczą i grupowe węzły cieplne stanowiące własność i eksploatowane przez Przedsiębiorstwo,

Grupa A2 – odbiorcy, zasilani w ciepło poprzez sieć ciepłowniczą i węzły cieplne obsługujące jeden obiekt stanowiące własność i eksploatowane przez Przedsiębiorstwo,

Grupa A3 – odbiorcy, zasilani w ciepło poprzez sieć ciepłowniczą stanowiącą własność i eksploatowaną przez Przedsiębiorstwo.

Ustalone w taryfie ceny i stawki opłat nie zawierają podatku od towarów i usług (VAT). Podatek VAT nalicza się zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Zespół Szkół Technicznych w Kolnie będzie miał nową halę sportową

Zespół Szkół Technicznych w Kolnie im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego będzie miał nową Halę Sportową. Właśnie podpisana została umowa na jej budowę z wykonawcą JL Sp. z o.o. z Łomży. Termin wykonania został ustalony na lipiec 2025 r.

- Roboty planujemy ukończyć przed terminem. Wybudowany obiekt jest z tych prostszych i nie widzę problemu przy jego realizacji - powiedział Jarosław Lewiarz, prezes zarządu JL Sp. z o.o.

O tym jak potrzebna jest to inwestycja mówił wicestarosta kolneński Karol Pieloszczyk.

-To jest bardzo ważna inwestycja dla młodzieży, dla mieszkańców naszego powiatu. Młodzież będzie mogła uczestniczyć w zajęciach sportowych i kulturalnych odbywających się na terenie szkoły. Hala sportowa będzie dostępna nie tylko dla uczniów lecz i dla mieszkańców naszego powiatu - powiedział Karol Pieloszczyk.

Obecna hala budowana była w 1957 roku. Nowa Hala Sportowa rozwiąże wiele problemów, o których mówił dyrektor Zespo-

łu Szkół Technicznych w Kolnie Eugeniusz Gromadzki.

- Sala będzie pełnowymiarowa 40 na 20 metrów powierzchni boiska. Zewnętrzne wymiary to 43 na 45 metrów. Jesteśmy jedną z największych szkół w powiecie kolneńskim i mamy najmniejszą salę gimnastyczną - wyjaśniał dyrektor. - Korzystanie z niej jest

bardzo utrudnione. Nowa hala wyręczy nas od wielu problemów, m.in. młodzież nie będzie musiała chodzić między szkołami podczas prowadzenia zajęć wychowania fizycznego - dodał Eugeniusz Gromadzki.

Z hali sportowej korzystać będzie blisko 500 uczniów. Poza tym hala będzie dostosowa-

na do prowadzenia rozgrywek sportowych z udziałem widzów. Trybuny będą mieć 194 miejsc siedzących i 4 miejsca dla wózków inwalidzkich. Dostępne będzie pełnowymiarowe boisko do siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej.

-W razie potrzeby powierzchnia boiska może być podzielona

kurtykami na trzy części - powiedział Eugeniusz Gromadzki.

W związku z prowadzeniem tej inwestycji ma zostać wykonana rozbiórka istniejącej sali gimnastycznej wraz z łącznikiem, budowa parkingu, drogi pożarowej i niezbędnej infrastruktury technicznej.

Zostanie wybudowany zjazd do ulicy Konopnickiej. Nowy budynek będzie wymagał również podłączenia: kanalizacji deszczowej i sanitarnej, węża ciepłego. Zostaną przebudowane dwie linie kablowe niskiego napięcia. W budynku powstanie instalacja centralnego ogrzewania, elektryczna. W sali ma funkcjonować również system nagłośnieniowy.

Inwestycja będzie prowadzona pod nazwą "Rozbudowa o halę sportową i przebudowę Zespołu Szkół Technicznych w Kolnie". Jej wartość to 11.585.127,54 zł z czego 90% tj. 10.427.514,79 zł pochodzi z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Powiat Kolneński przekaże tylko 10% wartości tej inwestycji tj. 1.158.612,75 zł.





Konkursy sportowe w województwie podlaskim w 2024 roku

Kluby sportowe, stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego i organizacje działające w dziedzinie kultury fizycznej mogą wziąć udział w konkursie z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej oraz naborze do nagród sportowych. Pula wynosi 12 mln zł i pochodzi z budżetu województwa.

W konkursie z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej dofinansowanie można uzyskać na:

organizację szkolenia sportowego oraz współzawodnictwa sportowego w seniorskich grach zespołowych klubów sportowych z województwa podlaskiego,

go, poczynając od ekstraklasy m.in. w piłce nożnej, siatkowej, ręcznej, koszykowej czy futbolu amerykańskim;

- szkolenie w Systemie Sportu Młodzieżowego;
- organizację współzawodnictwa sportowego szkół województwa podlaskiego;

- szkolenie osób z niepełnościami;
- upowszechnianie sportu w środowisku wiejskim oraz akademickim;
- organizację wydarzeń sportowych, seminariów, konferencji i warsztatów.

Wnioski konkursowe należy złożyć za pośrednictwem platformy witkac.pl do 31 stycznia br.

Pula do rozdysponowania wynosi blisko 11,5 mln zł.

Można również składać wnioski o przyznanie nagród sportowych, które ustanowione są w dwóch formach. Pierwsza z nich to doroczne nagrody za osiągnięcia sportowe, przyznawane w pięciu kategoriach:

- Najlepszy Sportowiec,
- Najlepszy Młody Sportowiec,

- Najlepszy Sportowiec z Niepełnościami,
- Najlepszy Trener, Za całokształt działalności w zakresie sportu.

Drugą formą nagród są te za szczególne osiągnięcia sportowe. Podstawowym kryterium otrzymania nagrody jest uzyskanie jednego z następujących wyników sportowych w 2023 r.:

- zajęcie miejsca 1-3 w mistrzostwach Polski,
- zajęcie miejsca 1-3 w mistrzostwach Europy,
- zajęcie miejsca 1-6 w mistrzostwach świata,
- zajęcie miejsca 1-6 w igrzyskach.

Pula pieniędzy do rozdysponowania to 500 tys. zł.

Słoneczny Patrol zwyciężył II Noworoczny Turniej Siatkówki MOSiR Łomża



W Hali Sportowej im. Olimpijczyków Polskich przy ul. Ks. Anny odbył się II Noworoczny Turniej Piłki Siatkowej MOSiR Łomża. W zawodach udział wzięło 12 drużyn, wszystkie spotkania toczyły się do dwóch wygranych setów do 15 punktów. Trzykrotnie do końcowego rozstrzygnięcia potrzebne było rozegranie tiebreaka.

Po ogłoszeniu zapisów lista chętnych zapełniła się bardzo szybko. Do udziału w II Noworocznym Turnieju Siatkówki MOSiR Łomża zakwalifikowały się drużyny: Academy Łomża, Emerycy Siatkówki, Dzik Team, Słoneczny Patrol, Kambodżaki, Łapski Volleyball, Olszyna Team, SPEC Łomża, Łyncuki, Wygoda Team, Niedzielni Siatkarze i BŁYSK Łomża. Zespoły zosta-

ły podzielone w drodze losowania na trzy grupy po 4 zespoły. Turniej rozpoczął się punktualnie o godzinie 10:00. Po rozegraniu łącznie 18 meczów pierwszej fazy turnieju wyłoniono półfinalistów. Do zwycięzców grup tj. Słoneczny Patrol Elk, Olszyna Team, Błysk Łomża, dołączyła najlepsza drużyna spośród zdobywców drugich miejsc - Spec Łomża.

Po dwusetowych półfinałach w finale zameldował się Słoneczny Patrol oraz Olszyna Team, natomiast łomżyńskim zespołem została walka o brązowe medale. Stojące na wysokim poziomie ostatnie mecze turnieju wyłoniły triumfatorów.

Złote medale przypadły drużynie Słoneczny Patrol Elk,

srebrne na szyjach zawiesili zawodnicy Olszyna Team, natomiast brązowe - Błysk Łomża. Spec Łomża został najlepszą drużyną mieszaną, gdyż w składzie miał graczy obu płci.

Statuetkami wyróżniono najlepszych zawodników turnieju: najlepszy rozgrywający - Rafał Skrzypczak (Olszyna Team), najlepszy atakujący - Bartosz Hodana (Słoneczny Patrol Elk), MVP - Bartłomiej Łabanowski (Słoneczny Patrol Elk).

II Noworoczny Turniej Siatkówki MOSiR Łomża przebiegał pod okiem 26 kandydatów na sędziów z całego województwa podlaskiego, dla których zawody były egzaminem praktycznym przeprowadzonym przez



Podlaski Okręgowy Związek Piłki Siatkowej. Dzięki temu każdy mecz nadzorowało sześciu sędziów, w tym arbitrzy liniowi.

Nad wszystkim czuwali sędziowie szczebla centralnego - Anna Łuba, Piotr Andraka i Albert Błażewicz.





BAZYDLO
FURNITURE^{PL}



drzwi
DRIMS

zakład produkcji
drzwi wewnętrznych klasy premium
i frontów meblowych

bazydlofurniture.pl

DRZWI
FRONTY
LAKIERNIA
PRODUKCJA MEBLI

TELEFON:
(+48) 693 444 174

ADRES:
JEZIORKO, PRZEMYSŁOWA 40C
18-421 PIĄTNICA

XII WIELKI OTWARTY BAL KARNAWAŁOWY

CZŁONKÓW, SYMPATYKÓW I PRZYJACIÓŁ
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI
ŁOMŻYŃSKIEJ - ODDZIAŁ W ŁOMŻY

27.01.2024, godz. 19.00

HOTEL GROMADA
Łomża, ul. Rządowa

cena: 200 zł od osoby

Zgłoszenia
i opłata do
19.01.2024:
TPZŁ, ŁOMŻA
ul. Sienkiewicza 8
tel. 86 216 28 33



Nowa inwestycja – Etap I



SZMARAGDOWE
WZGÓRZE



DEVELOPMENT
Zacharzewski — Skowroński

508 178 747
86 219 81 81

Sybiraków

26